

EXPRESS

BIZNESU

BIZNES ROBI SIĘ
NA MORZU

RUMIA OTWARTA
NA INWESTORÓW

POMORZE ROZWIJA
NOWOCZESNĄ TURYSTYKĘ

PRZEMYSŁ

potrzebuje przestrzeni do inwestowania i rozwoju

Adrian Szkudlarski
prezes Rafinerii Gdańskiej

LUXURIA

ESTATE



P.RUSZEWSKI@EXPRESSY.PL
+48 601 300 143



WWW.LUXURIA.COM.PL

ODKRYJ Z NAMI
NIERUCHOMOŚCI
PREMIUM
W HISZPANII



• SPOT •

APARTAMENTY



• APARTAMENTY I BIURA WŚRÓD BRYTYJSKICH IKON MOTORYZACJI

Na styku Gdańska i Sopotu rodzi się nowa przestrzeń miejska – żywa, nowoczesna, pełna energii.
SPOT to miejsce, które czerpie z rytmu Trójmiasta, łącząc elegancję formy z funkcjonalnością codziennego życia.

AUTO FUS GROUP STWORZY TUTAJ SHOWROOM DLA MAREK:



SOPOT, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 635/637

T: +48 585 733 733



- SPOT – miejski adres dla ludzi, którzy są w ruchu:

- Biznesowy potencjał lokalizacji.
- Przemysłane układy apartamentów.
- Duże przeszklenia wpuszczające światło.

Dostępne apartamenty:

25-104 m²

Dostępne biura:

25-200 m²

moderna
Superior living

PRENUMERATA

Zaznaj komfortu dostawy magazynu
prosto do Twojego domu

Express Biznesu to jedyny magazyn biznesowy w Polsce ukazujący się regularnie co miesiąc.

Zamów prenumeratę magazynu i zapewnij sobie dostęp do aktualnych treści już od najbliższego numeru!

Wypełnij formularz z danymi do wysyłki, a potwierdzenie przelewu wyślij na adres: *prenumerata@expressy.pl*.

Koszt jednego egzemplarza to 20 zł (w tym 8% VAT), a przesyłka jest wliczona w cenę. Ciesz się profesjonalną gazetą dostarczaną prosto pod wskazany adres – wygodnie, regularnie, na najwyższym poziomie.

PRENUMERATA@EXPRESSY.PL
+48 601 300 143



EXPRESS
BIZNESU

AGNIESZKA RODAK
RUMIA INVEST
ENERGIĄ W BIZNESIE

15
Express

EXPRESS
BIZNESU

SAŁUDZIE
Największą wartością firmy
Joanna Głowacka - założycielka biura „Profit”

EXPRESS
BIZNESU

ELASTYCZNOŚĆ I KONSEKWENCJE
Łukasz Luto - dyrektor PORTA DOK

EXPRESS BIZNESU
YACHT
EXCLUSIVE

KURS Z WIDOKIEM NA PRZYSZŁOŚĆ

PARTNER WYDANIA
Polskie Linie Lotnicze
2026

EXPRESS
BIZNESU

PRZEMYSŁ
potrzebuje przestrzeni do inwestowania i rozwoju
Adrian Szkudlarski
prez. Kujawskiej Galerii

EXPRESS
BIZNESU

BUDOWNICTWO
to dziś nie tylko beton

Krzysztof Lejkowski
PROJEKTANT

ANNA GOSK
PROJECT MANAGER

EXPRESS
BIZNESU

SEMIOTYKA I MARKA PREMIUM

SIŁA SPOŁECZNEJ

EXPRESS BIZNESU
MOC POMORZA

Atom pod kontrolą

Energetyczny sojusz na Bałtyku

106,5 miliona zł na lotowaligę woj. zachodniopomorskiego

ŚWIATŁO
Aby nie zgąsło

EXPRESS
BIZNESU

ZIEMI

OPERA ZAGŁOSIŁA DO KONKURSU AM...
DZIAŁALNOŚĆ W PROJEKTY HOTELI W PRA...



NOWA, ELEKTRYCZNA KLASA C.

Welcome home.



Mercedes-Benz

140 YEARS OF
INNOVATION

C 400 4MATIC electric | Średnie zużycie energii: 14,4 kWh/100km | Średnia emisja CO₂: 0 g/km | Zasięg elektryczny: 752 km.



Przychodzimy do Państwa z 159. numerem Expressu Biznesu. W nim znajdziecie zestaw ciekawych materiałów oraz wywiadów z pomorskiego świata biznesu i nie tylko. Bohaterem wywiadu okładkowego jest Adrian Szkudlarski, prezes Rafinerii Gdańskiej.

Opowiada o bezpieczeństwie energetycznym, dekarbonizacji, nowych technologiach, przyszłości przemysłu oraz kompetencjach.

Polecamy również podsumowanie jesiennej edycji Pomorskich Targów Mieszkaniowych, BNP Paribas Business Cup czy IX edycji GFKM Leadership Conference.

Podpowiadamy, jak najlepiej zaplanować urlop w 2027 roku, by mieć go więcej, a także zapraszamy do lektury wywiadu z Adrianem Zieleniakiem o jego niezwykłej wyprawie.

W tym wydaniu ciekawe materiały znajdą również miłośnicy życia samorządów czy świata nieruchomości.

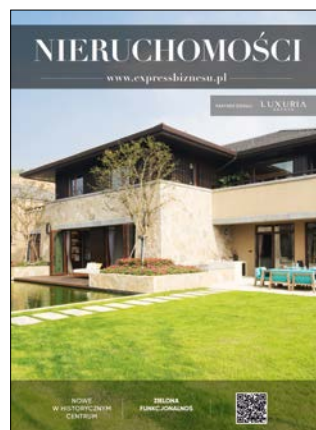
Życzę Państwu przyjemnej lektury.

Piotr Ruszewski
PREZES PR MEDIA
GROUP SP. Z O.O.

W NUMERZE:



str. 61-90



str. 91-118



str. 119-127

W TYM NUMERZE

PRZEMYSŁ POTRZEBUJE PRZESTRZENI DO INWESTOWANIA I ROZWOJU
ROZMOWA MIESIĄCA

12

NOWE SZANSE W WIELKICH ŁAŃCUCHACH DOSTAW
FELIETON - AGNIESZKA RODAK

18

POLSKA GOSPODARKA NA ZAKRĘCIE
FELIETON - TOMASZ LIMON

20

KRÓTKIE INFO - 5 MATERIAŁÓW
BIZNES

22

ROZMOWY, KTÓRE MAJĄ PRZEŁOŻENIE NA BIZNES
BIZNES

24

LUBAŃ STAWIA NA NOWOCZESNĄ ENERGETYKĘ
BIZNES

30

WYPARCIE ZAGROŻEŃ NIE POMOŻE
FELIETON - JOLANTA SZYDŁOWSKA

34

LIDER NIE MOŻE PRZESTAĆ SIĘ UCZYĆ
BIZNES

37

TRANSFORMACJA POD LUPĄ LIDERÓW
BIZNES

40

GWATEMALA BLIŻEJ POMORZA
BIZNES

44

ZACIEŚNIANIE RELACJI BIZNESOWYCH NA LINII POLSKA-KAMBODŻA
BIZNES

48

MOTYWACJA TO DOPIERO POCZĄTEK
BIZNES

52

MG S9 OKIEM KOBIETY
MOTORYZACJA

55

REORGANIZACJA FIRMY NIE ZWALNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI
FELIETON - RYSZARD STOPA

60

TENIS ŁĄCZY BIZNES
LIFESTYLE

62

BOOM NA PADLĄ. NOWY OBIEKT W GDAŃSKU
LIFESTYLE

66



12



24



40



43

PARTNERZY EXPRESSU BIZNESU:



NASZ MAGAZYN MONITOROWANY
JEST PRZEZ INSTYTUT MONITOROWANIA MEDIÓW:





68 14 DNI IZOLACJI I 24 GODZINY ZA STERAMI MISJI
LIFESTYLE

72 DESIGN, SZTUKA I PARYSKA ELEGANCJA
LIFESTYLE

74 TOSKANIA W KIELISZKU. WIECZÓR Z WINAMI STINGA
LIFESTYLE

76 POMORZE ROZWIJA NOWOCZESNĄ TURYSTYKĘ
LIFESTYLE



80 3466 MIL SAMOTNOŚCI I SPEŁNIONEGO MARZENIA
LIFESTYLE

84 NOWE ŻYCIE POD HISZPAŃSKIM SŁOŃCEM
LIFESTYLE

86 2027 ROK SPRZYJA PODRÓŻOM
NIERUCHOMOŚCI

88 NIE ZAŚMIECAĆ NAM ŻYCIA
FELIETON – DOROTA SOBENIECKA-KAŃSKA



92 NOWE W HISTORYCZNYM CENTRUM
NIERUCHOMOŚCI

95 ZIELONA FUNKCJONALNOŚĆ
NIERUCHOMOŚCI

97 RYNEK NIERUCHOMOŚCI POTRZEBUJE ROZMOWY
NIERUCHOMOŚCI

102 STABILIZACJA Z PERSPEKTYWĄ WZROSTU
NIERUCHOMOŚCI



120 MALBORSKI BIZNES WYŁONIŁ MISTRZÓW
SAMORZĄD

122 WOJEWÓDZKA INAUGURACJA I PIERWSZE W HISTORII PUBLICZNE LICEUM
SAMORZĄD

124 96 NOWYCH MIEJSC DLA NAJMŁODSZYCH
SAMORZĄD

126 WAKACJE PEŁNE DOBREJ ENERGII
SAMORZĄD

REDAKCJA

PREZES ZARZĄDU
Piotr Ruszewski

WYDAWCA:
PR MEDIA GROUP Sp. z o.o.,
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel. 58 736 33 22
redakcja@expressy.pl,
www.expressbiznesu.pl
ISSN 2080-5179



REDAKTOR PROWADZĄCY
Przemysław Schenk
p.schenk@expressy.pl

SEKRETARZ
DS. ADMINISTRACYJNYCH:
Magdalena Chmielewska
tel. 796 600 155
m.chmielewska@expressy.pl

PROJEKT GRAFICZNY
Piotr Ruszewski

SKŁAD I ŁAMANIE
Jan Skrzypkowski

DZIENNIKARZE
Dawid Ruszewski
Katarzyna Ruszewska

FELIETONIŚCI
Jolanta Szydłowska
Tomasz Limon
Ryszard Stopa
Dorota Sobieniecka
Agnieszka Rodak

FOTOGRAF
Witold Deka

MARKETING/REKLAMA/PR
Rafał Laskowski
(dyrektor handlowy)
r.laskowski@expressy.pl
tel. 791 980 155

Danuta Bieszke
(doradca ds. reklamy)
d.bieszke@expressy.pl
tel. 660 731 138

PRZEMYSŁ

POTRZEBUJE PRZESTRZENI
do inwestowania i rozwoju

Pomorze wchodzi w okres dynamicznych zmian,
a Rafineria Gdańska jest jednym z ważnych
elementów tego gospodarczego ekosystemu.
O bezpieczeństwie energetycznym, dekarbonizacji,
nowych technologiach, przyszłości przemysłu
i kompetencjach opowiada Adrian Szkudlarski,
prezes Rafinerii Gdańskiej.

ROZMAWIAŁ: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: Rafineria Gdańska



Pomorze staje się dziś jednym z najważniejszych placów budowy nowoczesnej gospodarki w Polsce. Jaką rolę odgrywa w tej przemianie Rafineria Gdańska?

Pomorze rzeczywiście staje się miejscem wyjątkowym na mapie Polski. Spotykają się tu energetyka morska, terminale portowe, logistyka, wkrótce energetyka jądrowa, a także nowoczesny przemysł. Rafineria Gdańska jest jednym z fundamentów tego ekosystemu. Zatrudniamy blisko 1400 osób, a wraz z firmami współpracującymi tworzymy kilka tysięcy miejsc pracy. Każdego roku przekazujemy ponad 100 mln zł podatków do lokalnych budżetów. Jesteśmy też ważnym elementem systemu bezpieczeństwa energetycznego kraju. Od pięćdziesięciu lat zapewniamy paliwa niezbędne dla transportu i gospodarki, ale jednocześnie sami intensywnie się zmieniamy. Chcemy pozostać silnym zakładem przemysłowym. Przy tym zamierzamy stawiać się coraz bardziej efektywni energetycznie, cyfrowi i lepiej przygotowani na zmiany zachodzące na rynku.

Ostatnie lata przyniosły jednak wydarzenia, które na nowo zdefiniowały znaczenie bezpieczeństwa energetycznego i odporności przemysłu. Jak zmieniło się funkcjonowanie Rafinerii Gdańskiej po wydarzeniach ostatnich lat?

Ostatnie lata pokazały, że bezpieczeństwo energetyczne nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Stało się jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa. Dla nas oznacza to jeszcze większy nacisk na odporność operacyjną, bezpieczeństwo infrastruktury i niezawodność instalacji. Dziś zarządzanie ryzykiem jest równie ważne jak sama produkcja. Nasze położenie nad morzem i rozwinięta infrastruktura logistyczna dają nam możliwość elastycznego reagowania na zmiany sytuacji międzynarodowej.

Transformacja energetyczna stawia przed przemysłem kolejne wymagania, ale jednocześnie musi uwzględniać jego konkurencyjność i realia ekonomiczne. Gdzie przebiega granica pomiędzy ambicjami klimatycznymi a realiami przemysłu?

Nie postrzegabym tego jako konfliktu. Dekarbonizacja jest konieczna, ale musi być prowadzona w sposób racjonalny ekonomicznie. Jeżeli europejski przemysł utraci konkurencyjność, produkcja zacznie przenosić się poza Europę, a globalne emisje wcale nie muszą spaść. Dlatego zaczynamy od działań, które jednocześnie ograniczają emisje i poprawiają efektywność. To właśnie takie projekty budują trwałą konkurencyjność przedsiębiorstw. Coraz większy wpływ na decyzje inwestycyjne mają również regulacje ETS. Przez to ograniczanie emisji staje się dziś elementem strategii biznesowej, a nie wyłącznie polityki środowiskowej.

**„
Lider nie musi
znać odpowiedzi
na każde pytanie.
Powinien natomiast
potrafić zbudować
zespół, który umie tę
odповідź znaleźć.
W świecie pełnym
niepewności trzeba
podejmować decyzje,
nie zawsze dysponując
kompletem informacji.
Trzeba słuchać
ekspertów, ale na
końcu również wziąć
odpowiedzialność
za wybór.**





Co naprawdę zmieni rafinerie w ciągu najbliższych 10 lat?

Nie będzie jednej technologii, która zmieni wszystko. Największą zmianę przyniesie połączenie kilku kierunków: cyfryzacji, sztucznej inteligencji wspierającej zarządzanie produkcją, poprawy efektywności energetycznej, rozwoju wodoru niskoemisyjnego oraz coraz szerszego wykorzystania ciepła odpadowego. Będzie to raczej konsekwentna ewolucja niż jedna spektakularna rewolucja. Naszym zadaniem nie jest podążanie za każdą technologiczną modą, lecz wybieranie rozwiązań, które rzeczywiście poprawiają efektywność i wzmacniają konkurencyjność zakładu.

Technologie są ważne, ale za każdą transformacją stoją przede wszystkim ludzie, którzy potrafią je wykorzystać. Czy młodzi ludzie chcą dziś pracować w rafinerii?

Tak, ale samo zapewnienie o stabilności zatrudnienia już nie wystarcza. Młodzi ludzie szukają możliwości rozwoju, kontaktu z nowoczesnymi technologiami i poczucia, że ich praca ma znaczenie. Rafineria daje dostęp do rozwiązań, z którymi nie można zetknąć się w wielu innych miejscach: zaawansowanej automatyki, analityki danych, systemów sterowania, energetyki czy nowoczesnej inżynierii procesowej. To także możliwość pracy w branży o strategicznym znaczeniu dla państwa. Rozwijamy współpracę z Politechniką Gdańską, m.in. przy specjalności „Technologie rafineryjne” na kierunku technologia chemiczna. Chcemy, aby studenci poznawali realne potrzeby przemysłu już na etapie studiów i mogli bardziej świadomie planować swoją drogę zawodową.

Zmieniający się przemysł wymaga nie tylko nowych kompetencji technicznych, lecz także innego podejścia do zarządzania i podejmowania decyzji. Jakim liderem trzeba dziś być?

Lider nie musi znać odpowiedzi na każde pytanie. Powinien natomiast potrafić zbudować zespół, który umie tę odpowiedź znaleźć. W świecie pełnym niepewności trzeba podejmować decyzje, nie zawsze dysponując kompletem informacji. Trzeba słuchać ekspertów, ale na końcu również wziąć odpowiedzialność za wybór. Ważne są skupienie, wiarygodność, ambicja i konsekwencja w działaniu – szczególnie w przemyśle, gdzie skutki niektórych decyzji podejmowanych dziś będą widoczne przez wiele kolejnych lat. Dużym błędem byłoby założenie, że skoro coś sprawdzało się przez ostatnią dekadę, będzie działało dokładnie tak samo przez następną.

Co musi zrobić Polska, aby przemysł pozostał konkurencyjny?

Najważniejsze są trzy rzeczy: konkurencyjna energia, przewidywalne regulacje i sprawne procesy inwestycyjne. Przemysł nie planuje w perspektywie jednego roku. Duże inwestycje przygotowuje się i realizuje przez wiele lat, dlatego częste zmiany zasad zwiększa-

ją ryzyko i utrudniają podejmowanie długoterminowych decyzji. Polska nie będzie już konkurować wyłącznie kosztami pracy. Musimy wygrywać produktywnością, technologią, kompetencjami ludzi i sprawnością realizacji inwestycji. Europa również nie zbuduje swojej pozycji samymi regulacjami. Potrzebuje silnego przemysłu, który będzie miał przestrzeń do inwestowania, rozwoju i wdrażania nowych technologii.

Jeśli spojrzeć szerzej niż na najbliższe lata, Pomorze ma dziś wyjątkową szansę na połączenie przemysłu, energetyki, portów, nauki i nowych technologii. Jak wyobraża Pan sobie Pomorze w 2040 roku?

Chciałbym, aby w 2040 roku Pomorze było regionem atrakcyjnym dla młodych ludzi i wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Mamy wszystkie elementy potrzebne do zbudowania jednego z najsilniejszych ośrodków gospodarczych w kraju: porty, energetykę, przemysł, dobre uczelnie i dostęp do światowych rynków. Największą szansą jest połączenie tych elementów w dobrze funkcjonujący ekosystem. Uczelnie powinny kształcić ludzi odpowiadających na realne potrzeby gospodarki, przedsiębiorstwa tworzyć atrakcyjne miejsca pracy i rozwijać nowe technologie, a infrastruktura nadążać za potrzebami regionu. Wierzę, że Rafineria Gdańska nadal będzie ważną częścią tego krajobrazu – stabilnym pracodawcą, partnerem dla uczelni i lokalnych przedsiębiorstw oraz miejscem, w którym doświadczenie wielu pokoleń spotyka się z wiedzą i technologiami kolejnych.

Tak odległa perspektywa skłania również do refleksji nad tym, jaki ślad chce się pozostawić po sobie jako menedżer i osoba odpowiedzialna za rozwój jednej z najważniejszych firm regionu. Z czego chciałby Pan być najbardziej dumny?

Chciałbym, aby za kilka czy kilkanaście lat można było powiedzieć, że zostawiliśmy Rafinerię Gdańską silniejszą, niż ją zastaliśmy, bardziej odporną, zaawansowaną technologicznie, konkurencyjną, bezpieczną i dobrze przygotowaną na wyzwania kolejnych dekad. Rolą menedżerów nie jest wyłącznie zarządzanie bieżącymi wynikami. Trzeba budować organizację tak, aby dobrze funkcjonowała i rozwijała się również wtedy, gdy nas już w niej nie będzie.

RAFINERIA GDAŃSKA

ul. Elbląska 135
80-718 Gdańsk
info@rafineriagdanska.pl
58 308 72 39



Rafineria
Gdańska



AGNIESZKA RODAK

Prezeska Rumia Invest Park Sp. z o.o. – spółki miejskiej, której nadrzędnym celem jest zarządzanie parkiem przemysłowo-inwestycyjnym. Pomysłodawczyni Centrum Kompetencji Nowoczesnego Przemysłu GENERATOR w Rumi. Aktywnie uczestniczy w działaniach, które wspierają rozwój branży offshore wind i energetyki jądrowej w województwie pomorskim. Przewodnicząca Rady Polskiej Izby Morskiej Energetyki Wiatrowej oraz Wiceprezeska Zarządu Forum Pracodawców Północy. Wykładowczyni Wydziału Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej i Członkini Komitetu Monitorującego Program Interreg Południowy Bałtyk.

NOWE SZANSE W WIELKICH ŁAŃCUCHACH DOSTAW

Offshore, energetyka jądrowa i przemysł obronny tworzą dziś w Polsce nowe rynki, które mogą na wiele lat zmienić pozycję krajowego przemysłu.

Dla małych i średnich przedsiębiorstw otwiera się dostęp do kontraktów, technologii i łańcuchów dostaw, które jeszcze niedawno pozostawały poza ich zasięgiem.

Od możliwości do kontraktu

Debata o local content zbyt często koncentruje się na tym, jaki procent wartości inwestycji pozostanie w Polsce. Znacznie ważniejsze jest pytanie, czy krajowe przedsiębiorstwa będą miały warunki, aby o tę wartość skutecznie konkurować.

W offshore, energetyce jądrowej czy sektorze obronnym potencjalny dostawca musi spełniać wymagania wykraczające daleko poza samą jakość produktu. Liczą się systemy zarządzania jakością, certyfikacja, bezpieczeństwo, identyfikowalność procesów, zdolność do przejścia audytu, organizacja dostaw, a często również możliwość sfinansowania rozwoju jeszcze przed rozpoczęciem realizacji zamówienia. Dla wielu dobrych polskich MŚP właśnie pomiędzy posiadaniem kompetencji a zdobyciem pierwszego dużego kontraktu znajduje się największa bariera wejścia.

Mechanizm, który odpowiada na tę lukę

Uruchomiony przez Agencję Rozwoju Przemysłu program „Gotowi na Offshore”, realizowany we współpracy z PARP, PGE Baltica i ORLEN Neptun, pokazuje model, który może tę barierę realnie zmniejszać. Program łączy przygotowanie kompetencyjne przedsiębiorstw z dostępem do finansowania inwestycji. ARP przeznacza na ten cel do 100 mln zł, umożliwiając finansowanie m.in. zwiększenia mocy produkcyjnych, modernizacji zakładów oraz wdrażania systemów IT i kontroli jakości.

Wartość tego rozwiązania polega na jego praktycznym charakterze. Firma otrzymuje wiedzę o wymaganiach przyszłych zamawiających, może zidentyfikować własne luki, przygotować się organizacyjnie i technologicznie, a następnie uzyskać dostęp do instrumentów finansowych potrzebnych do przeprowadzenia tej zmiany. To jest właśnie kierunek, w którym powinno rozwijać się budowanie local content.

Offshore może być początkiem

„Gotowi na Offshore” jest ważnym krokiem, ale jego znaczenie wykracza poza sam sektor morskiej energetyki wiatrowej. Podobnych mechanizmów będą potrzebowały przedsiębiorstwa, chcące wejść do łańcuchów dostaw energetyki jądrowej, przemysłu obronnego czy innych strategicznych inwestycji.

Jeżeli chcemy wykorzystać skalę tych projektów do trwałego wzmocnienia krajowego przemysłu, równoległe z przygotowaniem samych inwestycji trzeba budować zdolność polskich firm do udziału w kontraktach. Oznacza to wsparcie w diagnozie kompetencji i wymagań technicznych, certyfikacji, rozwoju kadr, dostosowaniu procesów oraz finansowaniu inwestycji. Wtedy local content przestaje być wskaźnikiem zapisanym w strategii, a staje się efektem świadomej budowanej zdolności przedsiębiorstw.

PODRÓŻ ZACZYNA SIĘ ZANIM WEJDZIESZ NA POKŁAD



**ZADBAJ O KOMFORT OD PIERWSZEJ CHWILI.
SALONIKI VIP, EXECUTIVE LOUNGE I FAST
TRACK CZEKAJĄ NA CIEBIE.**

Więcej informacji znajdziesz na www.airport.gdansk.pl/vip



ZESKANUJ MNIE!



TOMASZ LIMON

Prezes Zarządu i Dyrektor Zarządzający Pracodawców Pomorza. Popularyzator zasad etyki i społecznej odpowiedzialności biznesu, osobiście zaangażowany w realizację i rozwój ekonomii społecznej. Uczestnik prac wielu organów przedstawicielskich m.in. Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości, Rady Regionów Konfederacji Lewiatan, Sztabu Pomorskich Przedsiębiorców. Członek wielu szacownych gremiów m.in.: Konwentu Gospodarczego Związku Uczelni im. Daniela Fahrenheita, Rady Ekspertów Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Rady Konsultacyjnej Wydziału Zarządzania Politechniki Gdańskiej, Rady Fundacji Gdańskiej. Jest przewodniczącym Rady Fundacji Theatrum Gedanense oraz Rady Fundacji Pracodawców Pomorza. Konsul Honorowy Republiki Łotewskiej.

POLSKA GOSPODARKA NA ZAKRĘCIE

Przez ostatnie prawie cztery dekady Polska przeszła ogromną transformację gospodarczą. Po 1989 roku otwarcie na zagraniczny kapitał, inwestycje i technologie było jednym z kluczowych elementów modernizacji gospodarki, która wówczas znajdowała się w stanie głębokiego kryzysu.

Dzięki temu procesowi nasz kraj awansował do grona 20 największych gospodarek świata i stał się jednym z najważniejszych rynków w Europie Środkowo-Wschodniej.

Cena odbudowy

Zagraniczne firmy pomogły odbudować wiele sektorów. Stworzyły setki tysięcy miejsc pracy, wprowadziły nowoczesne standardy zarządzania i produkcji oraz włączyły Polskę w globalne łańcuchy dostaw. Był to niezbędny etap rozwoju. Jednocześnie model ten miał swoją cenę. Główną przewagą konkurencyjną przez długie lata pozostawała dostępność dobrze wykształconych i jednocześnie relatywnie tanich pracowników. Przewagą była też niska cena energii, której znaczącą część stanowił krajowy węgiel. Skutkiem ubocznym tego modelu stały się chronicznie niskie nakłady na badania i rozwój oraz emigracja części wykwalifikowanych specjalistów, szczególnie po wstąpieniu Polski do UE. Polska stała się ważnym europejskim centrum produkcyjnym, ale w wielu kluczowych dziedzinach nie zbudowała własnej, silnej pozycji technologicznej.

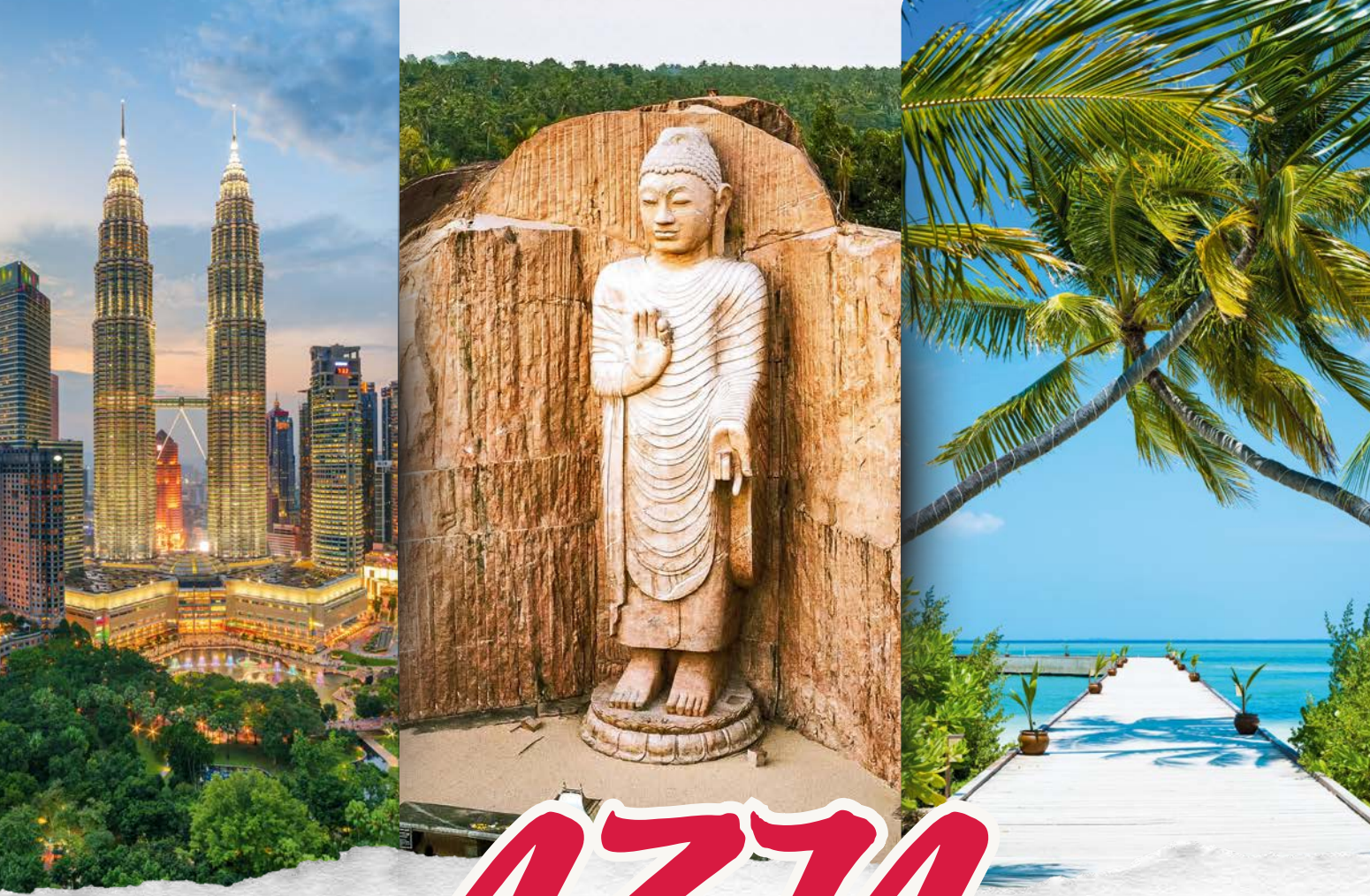
Druga strona transformacji

Obecny model rozwoju wyraźnie się wyczerpuje. Rosną koszty pracy, energii i innych czynników wpływających na koszty produkcji. Polskie firmy konkurują na rynku globalnym z podmiotami dysponującymi nieporównanie większym kapitałem, zaawansowanymi technologiami i efektem skali. Najtrudniejsza sytuacja dotyczy sektora MŚP, który stanowi trzon polskiej gospodarki (99,8% wszystkich firm w Polsce). Właśnie ta grupa firm ma ograniczone możliwości finansowania innowacji i ekspansji zagranicznej. Kluczowe pytanie brzmi - na czym będzie opierała się konkurencyjność Polski w kolejnych dekadach? Nie da się już jej budować głównie na niskich kosztach pracy ani na taniej energii. Konieczny jest kolejny etap transformacji, przejście od gospodarki konkurencyjnej kosztowo do gospodarki opartej na wiedzy, technologii, innowacyjności i kapitale krajowym.

Niewygórowane oczekiwania

Do osiągnięcia tego celu potrzebna jest aktywna, a jednocześnie racjonalna polityka gospodarcza państwa. Jej zadaniem powinno być tworzenie przyjaznych warunków dla rozwoju polskich firm. Kluczowymi obszarami do poprawy powinny być realne ulgi i zachęty podatkowe na działalność B+R, rozwój rynku venture capital i private equity, modernizacja szkolnictwa zawodowego i technicznego, inwestycje w cyfryzację, automatyzację oraz energetykę itd. Choć wiele z tych działań formalnie jest już wdrażana, ich skala i tempo realizacji pozostają niewystarczające. Polska potrzebuje dziś silniejszej pozycji w ramach globalnej gospodarki.

Przyszłość polskiej gospodarki musi polegać na tym, że będziemy potrafili produkować lepiej, nowocześniej i z wyraźnie wyższą wartością dodaną. To jest zasadnicze wyzwanie, przed którym стоимy i jeden z najważniejszych warunków utrzymania konkurencyjności kraju w kolejnych dekadach.



AZJA

Blżej niż myślisz

Odkryj niezwykle miejsca, poznaj nowe kultury i rusz w podróż pełną niezapomnianych wrażeń.

Z Gdańska przez Szwajcyrę polecisz liniami Air Arabia do najciekawszych zakątków Azji.

AirArabia


GDANSK LECH
WALESA AIRPORT.



5 MATERIAŁÓW
Z ŻYCIA
BIZNESU NA
POMORZU

p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143

TAJWAŃSKIE TECHNOLOGIE CORAZ BLIŻEJ POMORZA

Pomorze może stać się ważnym miejscem dla tajwańskich inwestycji w nowe technologie. Podczas kolejnej wizyty przedstawicieli Tajwanu w Trójmieście rozmawiano o współpracy w obszarze sztucznej inteligencji, robotyki, automatyki i technologii bezałogowych.

Delegacja z hrabstwa Chiayi spotkała się w Gdańsku z przedstawicielami pomorskiego biznesu, nauki i sektora nowych technologii. Wizyta była już piątą delegacją z Tajwanu na Pomorze.

Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości lokowania tajwańskich inwestycji oraz współpracy przy projektach związanych z AI, robotyką i automatyką. Strony wymieniały również doświadczenia dotyczące tajwańskiego modelu rozproszonego przemysłu, który może stworzyć nowe możliwości współpracy dla polskich firm.



Pomorskie porty i przystanie żeglarskie zyskają nowe miejsca do cumowania, nowoczesne zaplecze i rozwiązania zwiększające ich dostępność.

Podpisano cztery umowy na inwestycje w Gdańsku, Jastarni i Kuźnicy, Władysławowie oraz Pucku. Ich łączna wartość przekracza 93 mln zł, a blisko 61,4 mln zł stanowi dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021–2027. Inwestycje dotyczą: portu rybacko-jachtowego w Pucku, modernizacji portu we Władysławowie, infrastruktury żeglarskiej w Jastarni i Kuźnicy oraz drugiego etapu rozbudowy portu jachtowego Górki Zachodnie w Gdańsku.

Nowe nabrzeże zwiększa możliwości Portu Gdańsk

Ponad 80-letnie Nabrzeże Rudowe zostało zastąpione nowoczesną konstrukcją o długości ponad 250 metrów.

Nowe Nabrzeże Rudowe może obsługiwać statki o zanurzeniu do 10,60 metra i nośności do 35 tys. DWT. W ramach inwestycji powstał również 265-metrowy tor kolejowy, a Basen Górniczy został pogłębiony do 11,20 metra. Nabrzeże wyposażono w nowoczesną infrastrukturę techniczną, odbojnice i pachoły cumownicze oraz rozwiązania ograniczające emisję podczas przeładunków. Modernizacja jest częścią większego projektu rozbudowy pięciu nabrzeży Portu Wewnętrznego o łącznej długości blisko 1,94 km.



Port Gdynia / materiały prasowe

Port Gdynia z ważną współpracą

Port Gdynia i ORLEN rozpoczynają współpracę nad rozwojem możliwości bunkrowania statków paliwami gazowymi od strony wody.

Współpraca ma odpowiedzieć na rosnące potrzeby armatorów związane z transformacją energetyczną żeglugi. Port i ORLEN przeanalizują możliwość bunkrowania LNG i bioLNG bezpośrednio z jednostki bunkrującej do statku przy nabrzeżu. Sprawdzona zostanie także możliwość prowadzenia bunkrowania równoległe z operacjami przeładunkowymi. Analizy obejmą m.in. kwestie bezpieczeństwa, organizacji ruchu statków oraz wpływu nowych operacji na pracę terminali. Dla Portu Gdynia rozwój bunkrowania jest elementem przygotowania infrastruktury na zmieniające się potrzeby floty i rosnące znaczenie paliw alternatywnych.

BIZNES PRZY PORANNEJ KAWIE

Przedstawiciele Banku Millennium i Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej spotkali się podczas śniadania biznesowego w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym.

Podczas tego porannego spotkania rozmawiano m.in. o przyszłości polskiej gospodarki, geopolityce oraz roli ekoinnowacji w rozwoju firm. Jednym z głównych tematów spotkania były wyzwania, które w najbliższej dekadzie mogą wpłynąć na polską gospodarkę. Uczestnicy dyskutowali również o znaczeniu sytuacji geopolitycznej oraz o tym, jak zmieniające się otoczenie gospodarcze może wpływać na funkcjonowanie przedsiębiorstw.



fol. PSSE



KLUB BIZNESU NA MORZU

Rozmowy,

KTÓRE MAJĄ PRZEŁOŻENIE NA BIZNES

Dwa dni rozmów, wymiany doświadczeń i budowania relacji. Pierwsze Spotkanie Kwartalne Klubu Biznesu na Morzu połączyło merytoryczne dyskusje, networking i integrację.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: Bartłomiej Ziółkowski



Pierwsze Spotkanie Kwartalne Klubu Biznesu na Morzu było okazją do spotkania przedstawicieli świata biznesu, wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów. Organizatorzy postawili na połączenie wartościowych treści biznesowych z przestrzenią do bezpośrednich rozmów. W programie znalazły się m.in. tematy sukcesji w firmach rodzinnych, automatyzacji, inwestycji, kapitału oraz budowania wartości przedsiębiorstwa.

INTEGRACJA I BIZNESOWE ROZMOWY

Pierwszy dzień miał charakter integracyjny. Uczestnicy spotkali się na strzelnicy BIG GUN, a następnie podczas wspólnej kolacji. Mniej formalna atmosfera pozwoliła na pierwsze rozmowy i poznanie się jeszcze przed rozpoczęciem części konferencyjnej. Kolejny dzień został poświęcony przede wszystkim biznesowi i najważniejszym wyzwaniom, z którymi mierzą się przedsiębiorcy.



SUKCESJA ORAZ PRZYSZŁOŚĆ FIRM RODZINNYCH

Poruszano wiele tematów m.in. „Sukcesja w firmie rodzinnej – co zrobić, gdy drugie pokolenie nie chce przejąć biznesu?”, „Ja, rodzina, firma, majątek, czyli o sensie życia przedsiębiorcy” czy zagadnień związanych z technologią i zmianami zachodzącymi we współczesnym biznesie. Kamil Kaczmarczyk i Sebastian Barnaś rozmawiali o automatyzacji procesów jako sposobie na zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstwa. W centrum dyskusji znalazły się technologia, digitalizacja, IT oraz bezpieczeństwo i ich praktyczne zastosowanie w rozwoju firm.

Na scenie pojawili się założyciele Klubu Biznesu na Morzu – Rafał Wiśniewski i Krzysztof Felpel. Była to także okazja do wyróżnienia Andrzeja Polaka oraz Jurka Klimkowskiego zaangażowanych w rozwój społeczności oraz pokazania na konkretnych przykładach, jak relacje budowane w Klubie mogą przekładać się na biznes.





NETWORKING WYCHODZĄCY POZA WIZYTÓWKI

Ważnym elementem wydarzenia były również moderowane rozmowy 1/1. Organizatorzy chcieli, aby networking wykraczał poza tradycyjną wymianę wizytówek i dawał uczestnikom możliwość bezpośredniej rozmowy, wymiany doświadczeń oraz nawiązywania wartościowych kontaktów.

Pierwsze Spotkanie Kwartalne Klubu Biznesu na Morzu stało się połączeniem merytorycznych dyskusji, networkingu i integracji. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie traktują nie jako zamknięty projekt, ale jako początek kolejnego etapu rozwoju społeczności.



The background of the entire page is a photograph of several offshore wind turbines in the ocean. The image is overlaid with a semi-transparent blue filter. The turbines are white and stand on tall poles in the water. The sky is blue with some light clouds.

ODKRYJ ENERGETYCZNY **POTENCJAŁ REGIONU**

Od budowy elektrowni w Lubiatowie po offshore na Bałtyku.
Kompletny obraz zmian gospodarczych w jednym wydaniu.

p.ruszewski@expressy.pl | +48 601 300 143 | mocpomorza.pl

EXPRESS BIZNESU

MOC POMORZA

Atom
pod kontrolą

Energetyczny sojusz
na Bałtyku

106,5 miliona zł
na fotowoltakę
w woj. zachodniopomorskim

Aby nie zgaśło ŚWIATŁO

O BEZPIECZEŃSTWIE
ENERGETYCZNYM POMORZA



Lubań *stawia na* nowoczesną energetykę

Lubań stanie się miejscem testowania nowoczesnych rozwiązań energetycznych. Powstanie tu centrum łączące OZE, magazynowanie energii, agrofotowoltaikę i inteligentne zarządzanie energią.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: PODR



Energa SA, Energa Wytwarzanie oraz Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu łączą siły, aby popularyzować nowoczesne rozwiązania energetyczne wśród polskich rolników, przedsiębiorców i samorządów. Wspólnie realizowany projekt zakłada stworzenie unikalnego w skali kraju centrum kompetencyjnego, które będzie pełniło jednocześnie funkcję badawczo-rozwojową oraz demonstracyjną.

– *Rolnictwo przyszłości to nie tylko produkcja żywności, ale też coraz bardziej świadome i efektywne gospodarowanie energią. Dlatego jako Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu chcemy być miejscem, w którym nowoczesne rozwiązania energetyczne można nie tylko poznać na wykładach, ale zobaczyć i sprawdzić w praktyce* – zaznacza Aleksander Mach, dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu.

WYSPA ENERGETYCZNA JAKO FUNDAMENT PROJEKTU

W centrum uwagi znajdują się rozwiązania związane z rozwojem społeczności energetycznych, OZE oraz nowoczesnymi sposobami zarządzania energią. Jednym z najważniejszych elementów przedsięwzięcia będzie tzw. wyspa energetyczna Lubań.

– *Wyspa energetyczna Lubań to projekt, który w praktyce pokaże, jak może działać nowoczesna energetyka rozproszona - oparta na lokalnych źródłach OZE, magazynach energii i inteligentnym zarządzaniu. Szczególnie ważne jest dla nas to, że powstanie tutaj modelowe rozwiązanie, z którego doświadczeń będą mogli korzystać samorządowcy, przedsiębiorcy i rolnicy z całej Polski. Ważnym elementem projektu będzie agrofotowoltaika, pokazująca, że produkcję energii można łączyć z dalszym rolniczym wykorzystaniem tego samego terenu. Lubań może stać się miejscem, w którym takie rozwiązania będą testowane i upowszechniane jako wzór dla kolejnych gmin w Polsce* – mówi Miłosz Motyka, Minister Energii.

ROLNICTWO SPOTYKA ENERGETYKĘ

Projekt ma szczególne znaczenie również z punktu widzenia rolnictwa. Infrastruktura powstająca w Lubaniu pozwoli sprawdzić, w jaki sposób produkcja energii ze źródeł odnawialnych może współistnieć z działalnością rolniczą.

W ramach przedsięwzięcia powstanie demonstracyjna instalacja AgroPV, magazyn energii oraz systemy zarządzania energią. Agrofotowoltaika umożliwia wykorzystanie tego samego terenu do produkcji rolnej i wytwarzania energii. Prowadzone równoległe badania mają pomóc w określeniu optymalnych warunków funkcjonowania obu tych działalności.

DOŚWIADCZENIE SAMORZĄDU I BIZNESU

Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubaniu już od lat pełni ważną funkcję w edukacji i wsparciu sektora rolnego. Teraz jego potencjał ma zostać wykorzystany również w obszarze transformacji energetycznej.

– *Kiedy przed wieloma laty decydowaliśmy w samorządzie województwa o przeniesieniu Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Gdańska do Lubania, byliśmy przekonani, że jest to z jednej strony trafiona lokalizacja, z uznaną już renomą jako miejsce organizacji różnego rodzaju wystaw, ale z drugiej, także świetne laboratorium służące rolnikom i gospodarce żywnościowej. Dziś ta część „laboratorium” może służyć również rozwojowi energetyki. Myślę, że przykład, który możemy tutaj zrealizować dzięki współpracy z Grupą Kapitałową Energa, jest kapitalnym pomysłem* – mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Jeżeli założenia projektu zostaną zrealizowane, Lubań będzie nie tylko miejscem demonstracji technologii, ale także punktem odniesienia dla kolejnych gmin i społeczności energetycznych w Polsce.



Trzy powiaty łączą siły na rzecz kadr dla energetyki jądrowej.
Tomasz Litwin, starosta lęborski,
Marcin Kaczmarek, starosta wejherowski
i Jarosław Białk, starosta pucki

INWESTYCJE WYBIERAJĄ PRZYGOTOWANE MIASTA.

RUMIA BUDUJE ZAPLECZE NOWEGO PRZEMYSŁU

Zmiana architektury europejskiej energetyki coraz silniej wpływa na geografę inwestycji. Dostęp do mocy, odporność sieci, przewidywalność kosztów i możliwość elastycznego zarządzania poborem stają się elementami oceny lokalizacji na równi z gruntami, transportem czy rynkiem pracy. Rumia buduje taką przewagę z wyprzedzeniem, łącząc zaplecze energetyczne, kompetencje techniczne i otoczenie dla przedsiębiorstw.

TEKST: Rumia Invest Park, ZDJĘCIA: Rumia Invest Park, Starostwo Powiatowe w Pucku

Pomorze wchodzi w okres kumulacji przedsięwzięć o strategicznej skali: elektrowni jądrowej, morskiej energetyki wiatrowej, rozwoju portów, sieci i logistyki. Ich łączny wpływ zmieni regionalny rynek pracy, zapotrzebowanie na moc i strukturę łańcuchów dostaw. O atrakcyjności lokalizacji coraz częściej będzie decydowało to, co przygotowano wcześniej.

ENERGIA JAKO PRZEWAGA LOKALIZACYJNA

W działalności produkcyjnej rośnie znaczenie parametrów zasilania, zdolności sieci do obsługi nowych odbiorców oraz możliwości stabilizacji profilu zużycia. Samorząd nie zarządza krajowym systemem energetycznym, może jednak rozwijać rozwiązania zwiększające lokalną elastyczność i odporność.

– Praktycznym elementem tego podejścia jest projekt magazynu energii o mocy 2 MW, przygotowywany przez naszą spółkę w ramach Klastra Czystej Energii. Instalacja ma ograniczać szczytowy pobór, świadczyć usługi elastyczności i poprawiać wykorzystanie zasobów sieciowych. W odpowiedniej konfiguracji może także wspierać wybrane obiekty podczas zakłóceń w zasilaniu – mówi Agnieszka Rodak, prezes zarządu Rumia Invest Park.

Dla inwestora liczy się już nie sama działka, lecz także moc przyłączeniowa, możliwość dalszego rozwoju i odporność infrastruktury.

TRANSFORMACJA POTRZEBUJE KOMPETENCJI

Według prognoz Polskich Elektrowni Jądrowych w szczytowym okresie realizacji pierwszej elektrowni jądrowej potrzeba będzie około 10,5 tys. pracowników budowlanych i montażowych. Równolegle specjalistów będą potrzebowały offshore, porty i firmy wykonawcze.

Analiza Rumia Invest Park i Przemysłowej Akademii Rozwoju objęła 52,7 tys. uczniów z dziesięciu powiatów. Około 27 proc. kształci się w zawodach szczególnie przydatnych dla projektu jądrowego, a kolejne 38 proc. może relatywnie szybko uzupełnić kwalifikacje.

Odpowiedzią ma być Centrum Kompetencji Nowoczesnego Przemysłu GENERATOR w Rumi, nastawione na krótkie, intensywne

szkolenia praktyczne. Projekt uzyskał rekomendację Pomorskiej Rady Kompetencji PEJ jako przedsięwzięcie strategiczne.

– Największe projekty energetyczne będą oddziaływały na cały regionalny rynek pracy. Potrzebujemy mechanizmu, który szybko przełoży potrzeby wykonawców i operatorów na konkretne kwalifikacje. W praktyce o skali local content decydują przede wszystkim ludzie – dodaje Agnieszka Rodak.

Udział regionalnych firm w dużych projektach zależy od procedur jakościowych, certyfikacji i kultury bezpieczeństwa, ale wszystkie te wymagania muszą zostać przełożone na kompetencje konkretnych zespołów. To pracownicy wykonują zadania zgodnie ze standardami, prowadzą wymaganą dokumentację, zapewniają powtarzalność procesów. Im większa będzie liczba odpowiednio przygotowanych specjalistów w pomorskich firmach, tym większa część wytworzonej wartości może pozostać w regionie.

PRZEWAGĘ BUDUJE SIĘ PRZED INWESTYCJĄ

Nowe uwarunkowania energetyczne zmieniają sposób myślenia o lokalnej polityce gospodarczej. O konkurencyjności miasta coraz częściej przesądza zdolność do identyfikowania ograniczeń rozwojowych z kilkuletnim wyprzedzeniem i organizowania wokół nich współpracy samorządu, przedsiębiorstw, operatorów infrastruktury oraz sektora edukacji.

– W tym modelu rośnie znaczenie spółek miejskich działających na styku administracji i biznesu. Mogą one przekładać długoterminowe cele samorządu na przedsięwzięcia odpowiadające na konkretne potrzeby rynku, a zarazem tworzyć warunki, których pojedynczy przedsiębiorca sam nie zbuduje – tłumaczy prezes Rodak.

Wraz z transformacją energetyczną zmienia się więc również definicja dobrze przygotowanej lokalizacji inwestycyjnej. Coraz większą wartość będzie miało otoczenie zdolne zapewnić przedsiębiorstwu dostęp do infrastruktury, kompetencji i sprawnego zaplecza gospodarczego. Dla miast Pomorza to szansa na świadome zajęcie miejsca na nowej mapie przemysłowej regionu, zanim zostanie ona ostatecznie ukształtowana przez największe inwestycje tej dekady.





**JOLANTA
SZYDŁOWSKA**

Prezeska Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów. Od blisko 25 lat zaangażowana w działalność w organizacjach pracodawców. Społecznie pełni funkcję Prezeski Forum Pracodawców Północy. Reprezentuje stronę pracodawców w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego. Od lutego 2025 jest Pełnomocniczką Wojewody Pomorskiej ds. równego traktowania oraz Przewodniczącą Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku MŚP. Kwestie związane z aktywnością zawodową kobiet, równością praw kobiet i mężczyzn to obok spraw gospodarczych najważniejszy obszar jej aktywności. Pracowała w branżach produkcji spożywczej, energetyce, usługach. Zarządzała zespołami liczącymi od kilku do kilku tysięcy osób.

WYPARCIE ZAGROZEŃ NIE POMOŻE

Jaka będzie zima? Jakie zawirowania zafunduje nam pogoda? Czy napięcia wokół cieśniny Ormuz jeszcze mocniej uderzą w ceny energii i bezpieczeństwo dostaw? Czy Rosja po kolejnych działaniach hybrydowych, sabotażowych i dezinformacyjnych będzie dalej zwiększać presję na państwa Europy? Czy w nowej, tak trudnej sytuacji nasze firmy będą mogły przetrwać, rozwijać się?

Można zanurzyć się i utonąć w dziesiątkach poważnych i wywołujących lęki pytań. Można też udawać, że żadne z tych zagrożeń nas nie dotyczy. Można również po prostu przygotować się i zająć się zapobieganiem potencjalnym kryzysom.

Działać wbrew kpinom czy odpuścić?

W sytuacji zagrożeń elastyczność naszych działań, zdolność do przewidywania i funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych, adaptacja do zmian są kluczowe. Podstawą jest wiedza oraz dobre przygotowanie.

To się dzieje. Nawet jeśli wiele z tych działań jest lekceważona, to z czasem okazuje się, że budują kompetencje oraz kreują znaczącą wartość. Prezydium Rad Kobiet ruszyło z akcją szkoleń z ochrony ludności i obrony cywilnej dla Rad Kobiet w całej Polsce. Szkołą się również Koła Gospodyń Wiejskich.

Najlepiej potrzebę takich szkoleń i przygotowania kobiet rozumieją służby mundurowe. W sytuacji kryzysowej, klęsk żywiołowych, zagrożeń służby ruszają do działania, a na zapleczu oczekują opanowania i sprawnej organizacji. Koordynacja zaopatrzenia, opieka nad grupami potrzebujących, przekazywanie istotnych informacji to nie tylko wsparcie oraz ułatwienie pracy służb, to także integrowanie i ratowanie „małych społeczności”. To jest niezmiernie ważne.

Krok dalej

Kontynuacją zaangażowania kobiet jest „Pol(s)ka Gotowa 2.0” – ogólnopolska inicjatywa rządowo-społeczna mająca na celu wzmocnienie roli kobiet w systemie ochrony ludności i obrony cywilnej oraz budowanie odporności społecznej na sytuacje kryzysowe. Akcja zatacza coraz szersze kręgi i włącza teraz również przedsiębiorców.

Jesteśmy po pierwszych spotkaniach z Wojewodą Pomorską. W grupie Rad Kobiet, samorządów i organizacji pracodawców zaczynamy budowanie współpracy przeciwdziałającej dezinformacji, wzmacniającej naszą odporność. Będziemy tworzyć sieć koordynatorów zapewniających firmom wiedzę i odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące sytuacji kryzysowych.

Odporność

W budowaniu odporności społecznej nie chodzi o to, żeby się nie bać. Sednem jest wiedzieć i współpracować. Dla przedsiębiorcy oznacza to dostęp do sprawdzonej informacji, kontakt z administracją i służbami oraz sieć ludzi, z którymi można mądrze i skutecznie działać. Wiedza przekazywana spokojnie oswaja kryzys. W krytycznym momencie pomoże nam zapewnić sprawną organizację oraz sukces.

NOWY ŚWIAT
Ostoja
II etap


MAKURAT
INVEST



Jezioro
Twoim sąsiadem

📍 Barniewice, przy Gdańsku Osowej

makuratinvest.pl • sprzedaz@makuratinvest.pl • 607 030 845



Strategiczna współpraca

ACCO
RENT & LUXURIA
.com ESTATE

DWIE MARKI. JEDNA WIZJA

Acco Rent – Wynajem nieruchomości

- Wynajem krótkoterminowy, hybrydowy i długoterminowy,
- Kompleksowa obsługa właścicieli i najemców,
- Przygotowanie nieruchomości do najmu,
- Selekcja najemców i obsługa umów,
- Zarządzanie najmem i opieka nad mieszkaniem,
- Transparentne rozliczenia i pełne wsparcie na każdym etapie.

Luxuria – Sprzedaż oraz zakup nieruchomości

- Sprzedaż nieruchomości – apartamentów, domów i rezydencji, także za granicą,
- Doradztwo przy zakupie i sprzedaży nieruchomości,
- Wysokiej klasy prezentacja i marketing nieruchomości,
- Obsługa klienta z zachowaniem dyskrecji i najwyższych standardów,
- Kompleksowe wsparcie od wyceny po finalizację transakcji.

www.accorent.com
tel. 698 444 333

www.luxuria.com.pl
tel. 601 300 143



Od pierwszych programów MBA uruchamianych w Polsce w czasach transformacji gospodarczej minęło 35 lat. W tym czasie zmieniły się nie tylko firmy i technologie, ale potrzeby menedżerów. O tym, jak ewoluowało przywództwo i dlaczego doświadczenie nie zwalnia z dalszej nauki, opowiada Jolanta Szydłowska, Prezeska Zarządu GFKM.

ROZMAWIAŁ: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: GFKM

GFKM była jedną z pierwszych instytucji w Polsce, które uruchomiły program MBA. Jak zmienił się polski menedżer i jego potrzeby edukacyjne przez te 35 lat?

Wszystko zaczęło się w październiku 1990 roku. Wtedy Gdańska Fundacja Kształcenia Menedżerów (jeszcze w fazie organizacji) zainaugurowała działalność kursem „Ryn-

kowe metody zarządzania”, prowadzonym we współpracy z Norweską Szkołą Zarządzania z Oslo oraz Ośrodkiem Szkoleniowym IBM w Oslo. W 1991 roku we współpracy ze Strathclyde University Graduate Business School z Glasgow uruchomiliśmy jako jedna z pierwszych instytucji w Polsce program MBA. W tamtym czasie potrzeby edukacyjne biznesu były ogromne. Był to okres trans-

formacji ustrojowej, jednoczesnego uczenia się i wprowadza zasad gospodarki wolnorynkowej. W Polsce nie mieliśmy przygotowanych do tego kadr w firmach ani wykładowców, którzy mogliby uczyć menedżerów „nowej rzeczywistości”. Dekady działalności pozwoliły nam rozwinąć sieć międzynarodowych partnerstw z prestiżowymi szkołami, uczelniami i instytucjami.



Na jakie potrzeby miały odpowiadać programy MBA?

Programy MBA powstały jako forma edukacji i wymiany wiedzy kierowana do doświadczonych menedżerów. Jednak zupełnie inne potrzeby i oczekiwania mieli słuchacze w pierwszych latach istnienia GFKM, inne mają teraz. Wtedy chodziło głównie o wiedzę zarządczą i ekonomiczną, która w latach 90. dopiero docierała do Polski. Obecnie nasi słuchacze oczekują głównie możliwości analizowania tzw. studiów przypadku w konfrontacji z innymi, doświadczonymi praktykami biznesu. Chcą indywidualizacji i konkretnych rozwiązań, które wzniosą efektywność ich działania na wyższy poziom. Istotne jest też przygotowanie do zarządzania w czasach zmiany, niepewności, nowych technologii, w tym

AI. Dzisiaj, po 35 latach działalności, GFKM jest jedną z najdłużej działających, największych i najbardziej renomowanych instytucji wspierających rozwój menedżerów w Polsce. W naszych programach Executive MBA wzięło już udział blisko 5000 menedżerek i menedżerów. Ze szkoleń i studiów podyplomowych skorzystało 50 000 osób.

Jedną z wartości MBA są relacje i możliwość konfrontowania własnych doświadczeń z menedżerami z innych branż. Czy może Pani podać przykład sytuacji, w której taka wymiana doświadczeń przełożyła się na konkretną decyzję biznesową?

Słuchacze MBA GFKM pracując nad projektami dyplomowymi, najczęściej skupiają się na opracowaniu konkretnych rozwią-

zań dla swoich firm. Niedawno podczas spotkania z właścicielką dużej pomorskiej firmy dowiedziałam się, że wiele lat temu ukończyła nasz program. W tamtych czasach był to spory koszt, ale – jak powiedziała – zwrócił się jej po pierwszej trzydniowej sesji na temat finansów. Nie jestem uprawniona, by opowiadać o szczegółach, ale już to krótkie stwierdzenie mówi wiele o opłacalności poszerzania wiedzy i wymiany doświadczeń w ramach MBA. W specjalnej publikacji, która ukazała się z okazji 35-lecia GFKM, wypowiada się kilkoro naszych absolwentów, wskazując na wartości, inspiracje, korzystne decyzje wynikające z udziału w MBA. Absolwenci awansują, lepiej zarabiają, czasem zmieniają pracę, a nawet odnajdują się w polityce. Z przyjemnością obserwuję ich losy i kariery. Kibicuję im, a oni kibicują GFKM.



Blisko 5000 absolwentów programów MBA GFKM to dziś ogromna społeczność menedżerów. Co sprawia, że warto inwestować w MBA również wtedy, gdy ktoś ma już wieloletnie doświadczenie i wysoką pozycję zawodową?

Współczesne przywództwo nie opiera się na raz zdobytej wiedzy i doświadczeniu sprzed lat, lecz na zdolności do jej ciągłej aktualizacji. Lifelong learning, czyli „uczenie się przez całe życie” jest jednym z kluczowych zasobów współczesnego skutecznego lidera – nie tylko w kontekście rozwoju kompetencji, ale także umiejętności adaptacji w dynamicznym środowisku biznesowym. Executive MBA to inwestycja, która wspiera budowanie przewagi konkurencyjnej zarówno organizacji, jak i własnej menedżera na rynku pracy. MBA daje też innego rodzaju wartość, o której może tak często i głośno się nie mówi. Dzięki wartościowym relacjom zapoczątkowanym w trakcie programu sprawia, że lider nie czuje się i faktycznie nie jest już tak samotny „na szczycie”.

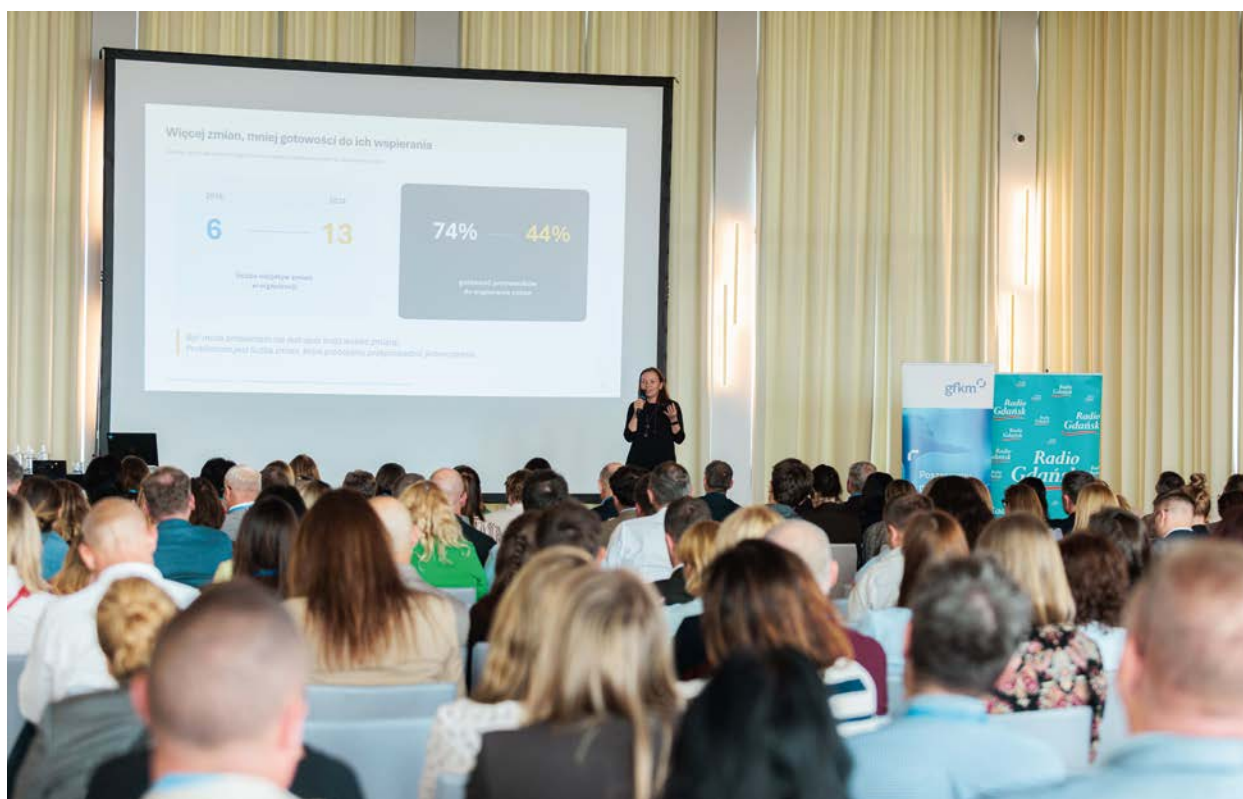


Transformacja pod lupą **Liderów**

W Olivia Star Top w Gdańsku odbyła się IX edycja GFKM Leadership Conference pod hasłem „TRANSFORMACJA”. Była to okazja do cennej wymiany doświadczeń w gronie przedstawicieli biznesu.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: GFKM





Na wydarzeniu spotkali się liderzy i liderki, menedżerowie oraz praktycy biznesu, dla których transformacja organizacji jest nie abstrakcyjnym trendem, lecz codziennym wyzwaniem. Konferencja była przestrzenią wymiany doświadczeń i dyskusji, a jej program łączył perspektywę strategiczną, ekonomiczną, technologiczną, organizacyjną i psychologiczną.

TRANSFORMACJA JAKO NOWA RZECZYWISTOŚĆ BIZNESU

Punktem wyjścia dla tegorocznej edycji było przekonanie, że organizacje funkcjonują dziś w warunkach nieustannej zmiany. Rozwój technologii, tempo przemian gospodarczych i geopolitycznych, nowe oczekiwania klientów i pracowników oraz rosnąca liczba inicjatyw sprawiają, że liderzy muszą podejmować decyzje przy niepełnych danych, zarządzać przeciążeniem i jednocześnie budować zdolność organizacji do dalszej adaptacji.

Program konferencji został oparty na wnioskach z autorskiego badania GFKM „Rok Przywództwa”, które wskazuje kluczowe wyzwania związane z transformacją współczesnych organizacji.

TECHNOLOGIA, PRZYWÓDZTWO I FINANSE

Konferencję otworzył prof. Dariusz Filar wykładem „Schumpeter 2.0 – przyspieszenie kreatywnej destrukcji”, poświęconym wpływowi szybkich zmian technologicznych na tempo przemian gospodarczych.

Tomasz Owczarek mówił o przywództwie transformacyjnym, zwracając uwagę na znaczenie współodpowiedzialności, autentyczności i budowania sprawczości zespołów. Michał Thomas, na przykładzie Supravis S.A., pokazał, jak konsekwentne zmiany w organizacji pracy, komunikacji, cyfryzacji i zaangażowaniu pracowników mogą wspierać realizację strategii biznesowej.

Z kolei Lucjan Śledź skupił się na finansowym wymiarze transformacji, wskazując na znaczenie realnej gotówki, płynności i wskaźników pozwalających ocenić odporność finansową przedsiębiorstwa.

NIE KAŻDA ZMIANA MUSI BYĆ SZYBSZA

Po przerwie Anna Talarczyk mówiła o „pułapce przyspieszenia”. Zwraca uwagę, że nadmiar zmian i inicjatyw może obniżyć skuteczność organizacji. Wśród kluczowych tematów znalazły się przeciążenie, jakość decyzji oraz świadome określanie, z czego organizacja powinna zrezygnować. Monika Reszko skupiła się na psychologicznych kosztach transformacji. Mówiła m.in. o oporze wobec zmian, przeciążeniu, utracie zaufania i presji, z jaką mierzą się liderzy, oraz ich wpływie na kulturę organizacyjną.

Konferencję zamknęła Agnieszka Belowska-Gosławska, która poruszyła temat odpowiedzialności człowieka w świecie AI i automatyzacji. Wskazała na potrzebę łączenia nowych technologii z bezpieczeństwem, odpowiedzialnością biznesową i etyką. Program uzupełnił energizer Patryka Wardzińskiego, który poprzez krótką „mikro-transformację” pozwolił uczestnikom doświadczyć wyzwań związanych ze zmianą i brakiem wpływu.



SPOŁECZNOŚĆ LUDZI, KTÓRZY PROWADZĄ ZMIANĘ

GFKM Leadership Conference to nie tylko cykl wystąpień. Ważną częścią wydarzenia są spotkania i rozmowy pomiędzy osobami, które na co dzień odpowiadają za ludzi, decyzje i rozwój organizacji. Tegoroczna edycja ponownie stworzyła przestrzeń do wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami różnych branż, organizacji i obszarów zarządzania.

Różnorodność perspektyw była zresztą jednym z najważniejszych elementów programu: od ekonomii i przemian technologicznych, przez strategię, finanse i operacje, aż po psychologię, przywództwo i odpowiedzialność człowieka w świecie AI. Dzięki temu transformacja została pokazana nie jako jeden proces, ale jako wielowymiarowe wyzwanie, które dotyczy jednocześnie organizacji, liderów, zespołów, technologii i sposobu podejmowania decyzji.

KONFERENCJA Z MISJĄ

GFKM Leadership Conference ma również wymiar społeczny. Wydarzenie organizowane jest w formule non-profit, a dochody z biletów przeznaczone są na realizację GFKM Masters – Pomorskiego Turnieju Gier Decyzyjnych dla uczniów i uczennic województwa pomorskiego. Dzięki temu udział w konferencji wspiera jednocześnie rozwój przyszłych liderów i liderów regionu.

Tegoroczna edycja pokazała, że transformacja nie jest już pytaniem o to, czy organizacja będzie się zmieniać i dlaczego. Coraz ważniejsze stają się pytania o to, jak wybierać kierunek, jak podejmować decyzje w warunkach niepewności, jak nie przeciążyć ludzi i jak budować organizację zdolną do kolejnych zmian. To właśnie wokół tych pytań spotkali się uczestnicy IX GFKM Leadership Conference „TRANSFORMACJA”.



ZWIĄZEK MIAST
I GMIN MORSKICH

ZAPRASZA NA

10. POMORSKIE EKO FORUM

— JUBILEUSZOWA EDYCJA —

**10 lat rozmów, które
zmieniły Pomorze.
Dekada dialogu.
Dekada realnej zmiany.**



www.ekoforum.pomorskie.pl



AMBEREXPO
ul. Żaglowa 11
Gdańsk



21-22
PAŹDZIERNIKA
2026



ŚRODOWISKO
i klimat



INNOWACJE
i technologie



LUDZIE
i współpraca



ODPOWIEDZIALNOŚĆ
i zrównoważony rozwój



Gdynia zyskała nową placówkę dyplomatyczną. Oficjalnie otwarto Konsulat Honorowy Republiki Gwatemali, którego działalność ma wspierać rozwój relacji pomiędzy Gwatemalą a Polską, ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza.

TEKST: Przemysław Schenk, **ZDJĘCIA:** materiały prasowe

Funkcję Konsul Honorowej objęła Liliana Poszumska, właścicielka szkoły językowej La Mancha.

– To dla mnie nie tylko zaszczyt i zobowiązanie. To przede wszystkim otwarcie nowego rozdziału, który chciałabym pisać wspólnie z Państwem. Bo konsulat to nie tylko adres, pieczęć czy formalna funkcja. Konsulat powinien być miejscem spotkań. Miejscem, w którym odległość między dwoma krajami przestaje mieć znaczenie. Polska i Gwatemala, choć dzieli je ocean i tysiące kilometrów, mają znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać – mówiła podczas uroczystości Liliana Poszumska.

NOWA PLACÓWKA W GDYNI

W uroczystym otwarciu Konsulatu Honorowego Republiki Gwatemali uczestniczyli przedstawiciele Ambasady Republiki Gwatemali w Polsce, środowisk dyplomatycznych, samorządowych, biznesowych, edukacyjnych i kulturalnych. Wśród przedstawicieli strony gwatemalskiej obecna była S.E. Sandra Noriega Urizar, Ambasador Republiki Gwatemali w Polsce.

Funkcję Konsul Honorowej Republiki Gwatemali w Gdyni objęła Liliana Poszumska, właścicielka szkoły językowej La Mancha. Jej dotychczasowa działalność związana z edukacją językową i kulturą będzie stanowił jeden z elementów zaangażowania w rozwijanie kontaktów pomiędzy oboma krajami.

Wsparciem w działalności placówki będzie Justyna Jakubowska, która objęła funkcję asystentki Konsul Honorowej.

KULTURA, EDUKACJA I BIZNES

Nowy Konsulat Honorowy ma być miejscem wspierania kontaktów pomiędzy Gwatemalą a Pomorzem. Wśród obszarów współpracy wskazywane są m.in. kultura, edukacja, gospodarka, turystyka oraz wymiana międzynarodowa.

Placówka ma również promować wiedzę o Gwatemali, jej historii, kulturze i tradycjach, a także tworzyć przestrzeń do nawiązywania nowych relacji pomiędzy przedstawicielami obu krajów.



Szczególne znaczenie mogą mieć kontakty pomiędzy przedsiębiorcami, instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi. Wśród potencjalnych obszarów współpracy wymieniane są również gospodarka morską, logistyka, handel, nowe technologie, energetyka i turystyka.

NOWY ROZDZIAŁ WSPÓŁPRACY

Otwarcie Konsulatu Honorowego Republiki Gwatemali w Gdyni tworzy kolejną przestrzeń do rozwijania kontaktów pomiędzy regionem a Ameryką Łacińską. Placówka ma wspierać inicjatywy łączące instytucje, przedsiębiorców, środowiska edukacyjne i kulturalne.

Gdynia, jako miasto portowe i o silnych międzynarodowych powiązaniach, stała się tym samym miejscem, w którym mogą być rozwijane kolejne kontakty pomiędzy Pomorzem a Gwatemalą.







Otwarcie nowego
Konsulatu
Gwatemali
w Gdyni



ZACIEŚNIANIE RELACJI BIZNESOWYCH NA LINII **POLSKA-KAMBODŻA**

Kambodża od kilku lat coraz częściej pojawia się w rozmowach polskich inwestorów – jako rynek stabilny politycznie, otwarty na kapitał zagraniczny i wciąż niedoceniony w Europie.

TEKST I ZDJĘCIE: IM Capital Holding

Teraz ta relacja zyskuje formalne ramy: Iwona Kmieciak, założycielka i CEO IM Capital Holding w Kambodży, wspólnie z Bartłomiejem Kleinem, współzałożycielem europejskiej Bud Invest Group, ogłosili start inicjatywy powołania Polsko-Kambodżańskiej Izby Gospodarczej.

DOŚWIADCZENIE PO OBU STRONACH ŚWIATA

Iwona Kmieciak, pierwsza Polka z kambodżańskim obywatelstwem, zasiada w zarządzie PATA Cambodia Chapter, lokalnego oddziału największej organizacji turystycznej regionu. Na Koh Rong zbudowała Apsara Resort, działający z ponad 90-procentowym obłożeniem w sezonie. Natomiast w przyszłym roku oddaje tam do użytku Port Yves Palace, pierwszy pięciogwiazdkowy apartotel na wyspie. Wydarzenia towarzyszące wszystkim jej inwestycjom gromadzą stałą obecność strony rządowej. Uczestniczyli i uczestniczą w nich m.in. wicepremier Say Samal, gubernator prowincji Siهانoukville oraz liczni ministrowie i przedstawiciele instytucji oraz biznesu. Bartłomiej Klein wnosi z kolei dwudziestoletnie doświadczenie w budownictwie i nieruchomościach w Europie. To połączenie ma być fundamentem przyszłej Izby.

– Dla nas liczy się przede wszystkim biznes budowany na zasadach fair play, transparentności i doświadczeniu. Tworzymy relacje po obu stronach globu na oparciu o lojalne, doświadczone zespoły, z poszanowaniem kultury i realiów kraju, w którym działamy. Moja obecna współpraca z ważnymi postaciami, instytucjami oraz korporacjami obecnymi w Kambodży od dekad to dla polskich firm także furtka do relacji globalnych – mówi Iwona Kmieciak.

KAMBODŻA JAKO BRAMA DO AZJI

To, jak podkreślają założyciele, moment wyjątkowy. Próg wejścia do Kambodży jeszcze przez jakiś czas pozostanie atrakcyjny, a korzyści – regulacyjne, kosztowe i lokalizacyjne – wymierne. Kambodża to jednak nie tylko atrakcyjny rynek sam w sobie, ale też dostęp do całej Azji Południowo-Wschodniej, a przez nią w orbitę Chin – bardzo silnego, technologicznego i gospodarczego punktu na mapie regionu, przez niektórych analityków wskazywanego już dziś jako wiodący.

IZBA MA ŁĄCZYĆ PRZEDSIĘBIORCÓW

Planowana Izba, obecnie na etapie przed rejestracyjnym ma łączyć polskie i kambodżańskie firmy między innymi z sektorów handlu, logistyki, turystyki, nieruchomości, budownictwa, prawa i doradztwa czy edukacji. Inicjatywę wspiera grono znanych postaci polskiego biznesu – wśród nich znaczący głos dla przyszłej Izby – Grzegorz Gosk, a także branży prawniczej i instytucji otoczenia biznesu.

– *Nadszedł czas usystematyzowania współpracy obu krajów. Mamy ku temu dobre statystyki, dobry timing i wolę środowisk biznesowych, rządowych i samorządowych* – podkreśla Bartłomiej Klein.

Wrzesień i październik to dla inicjatorów, i prowadzących przedsięwzięcie powołania Polsko-Kambodżańskiej Izby Gospodarczej czas intensywnych, merytorycznych spotkań z przedsiębiorcami oraz administracją zainteresowaną tym azjatyckim kierunkiem. Kolejne etapy inicjatywy będą ogłaszane na bieżąco.

entrum ir



FORUM
INTELIGENTNEGO
ROZWOJU

Fur
Forum In

Naukowiec
Przyszłości

Lider
Inteligentnego
Rozwoju



FORUM
INTELIGENTNEGO
ROZWOJU



Od lewej: Grzegorz Gosk, Iwona Kmiecik, Bartłomiej Klein.

Talent, fach i doświadczenie

W Wielkiej Sali Wety Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku odbyła się Gala Czeladnika i Mistrza, podczas której uhonorowano najlepszych młodych fachowców oraz mistrzów szkolących.

Galę zorganizowała Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw. W gronie wyróżnionych znaleźli się absolwenci pomorskich szkół branżowych, którzy w 2026 roku osiągnęli najlepsze wyniki egzaminu czeladniczego. Doceniono również Mistrzów szkolących, którzy na co dzień przekazują młodym ludziom wiedzę, doświadczenie i zawodowe standardy. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych, Rzecznik MŚP, reprezentanci organizacji pracodawców, dyrektorzy



szkół, przedstawiciele izb i cechów oraz pomorscy rzemieślnicy i przedsiębiorcy.

Gala była świętem młodych fachowców i ich mentorów, ale także okazją

do pokazania, że rzemiosło pozostaje ważnym elementem gospodarki regionu. Wydarzenie było także okazją do promocji kształcenia zawodowego i współczesnego rzemiosła.



Pomorskie firmy mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy

Od 8 lipca 2026 r. Państwowa Inspekcja Pracy może w określonych przypadkach, w drodze decyzji administracyjnej rozstrzygać o istnieniu stosunku pracy. To istotna zmiana dla firm korzystających z umów B2B i umów zlecenia. Jednocześnie zwiększono wysokość grzywny – do 60 tys. zł, a w przypadku recydywy do 90 tys. zł.

W odpowiedzi Federacja Przedsiębiorców Polskich (FPP) uruchomiła akcję wsparcia. Na portalu FPPwspiera.pl udostępniono bezpłatny przewodnik, checklistę samooceny ryzyka oraz możliwość zgłoszenia sprawy do specjalistów. Związek Pracodawców Pomorski Klub Biznesu, jako regionalny Oddział FPP na Pomorzu, wspiera tę inicjatywę.

Zachęca też pomorskie firmy do zapoznania się ze zmianami oraz oceny ryzyka związanego ze stosowanymi umowami.

Do 8 lipca 2027 r. obowiązuje okres przejściowy – dobrowolne zawarcie umów o pracę może zwolnić z odpowiedzialności za wykroczenie. Szczegółowe informacje i materiały dostępne są na stronie FPPwspiera.pl.

18 lat starań przyniosło efekt

Ponad 18 lat działań, apeli, spotkań i współpracy samorządów oraz lokalnych partnerów przyniosło oczekiwany rezultat. 5 sierpnia podpisano umowę na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Starogardu Gdańskiego w ciągu drogi krajowej nr 22.

Historia starań o budowę obwodnicy sięga kilkunastu lat. Ważnym krokiem było zawarte w 2011 roku porozumienie pomiędzy Gminą Miejską Starogard Gdański, Gminą Starogard Gdański i Powiatem Starogardzkim oraz lokalnymi partnerami. Jego celem była zgodna i solidarna współpraca na rzecz realizacji inwestycji, która od lat pozostawała jedną z najważniejszych potrzeb komunikacyjnych miasta i regionu.

Kluczową rolę w kolejnych latach odegrał Społeczny Komitet Budowy Obwodnicy przy Starogardzkim Klubie Biznesu – Związku Pracodawców. Jego członkowie kierowali liczne apele, petycje i prośby, a także organizowali spotkania poświęcone możliwościom realizacji inwestycji. Jednym z najważniejszych celów było zapewnienie finansowania oraz wpisanie obwodnicy do Programu Budowy Dróg Krajowych i współczesnego rzemiosła.

fot. pixabay.com

Biznes w obliczu kryzysu

Przedsiębiorcy rozmawiali o tym, jak przygotować firmy na sytuacje kryzysowe, zapewnić ciągłość działania i korzystać z dostępnych form wsparcia.

W Chojnicach odbyła się konferencja zorganizowana przez Kaszubski Związek Pracodawców pod patronatem Wojewody Pomorskiej Beaty Rutkiewicz oraz Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Agnieszki Majewskiej. W programie znalazły się wystąpienia ekspertów dotyczące m.in. odporności biznesu, funkcjonowania przedsiębiorców w czasie mobilizacji, ochrony infrastruktury krytycznej oraz ochrony ludności i obrony cywilnej.

Jednym z tematów była również dostępność funduszy europejskich dla firm i możliwości uzyskania wsparcia. Wśród prelegentów znaleźli się m.in.



fot. Kaszubski Związek Pracodawców

Karolina Lipińska, wiceprezes zarządu Energa-Operator S.A., Monika Kociwicz, dyrektor Biura i Pełnomocnik Terenowy Rzecznika MŚP oraz Stani-

ław Szultka, dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Motywacja

to dopiero początek

Jeszcze kilka lat temu wystąpienia motywacyjne kojarzyły się przede wszystkim z budowaniem pozytywnej energii i zachęcaniem do działania. Dziś od mówców biznes oczekuje znacznie więcej.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: pexels.com





Firmy coraz częściej inwestują w rozwój kompetencji swoich pracowników, organizując konferencje, szkolenia i spotkania z uznanymi ekspertami. Obok specjalistycznej wiedzy istotnym elementem takich wydarzeń są wystąpienia osób, które potrafią inspirować, pokazywać nowe perspektywy i zachęcać do działania. Współczesny biznes funkcjonuje jednak w rzeczywistości, w której sama dawka pozytywnej energii nie wystarcza. Organizacje poszukują rozwiązań przynoszących długofalowe efekty. Dlatego coraz większego znaczenia nabierają wystąpienia, które nie tylko wywołują emocje, ale również pomagają uczestnikom przełożyć je na konkretne działania.

EMOCJE PRZEMIJAJĄ, SYSTEM ZOSTAJE

Dobre wystąpienie może poruszyć publiczność i zmotywować do działania. Jednak prawdziwym wyzwaniem jest utrzymanie tej energii na dłużej. Coraz więcej ekspertów zwraca uwagę, że sukces nie zależy wyłącznie od chwilowego zastrzyku motywacji, lecz od stworzenia warunków sprzyjających trwałej zmianie. Kluczowe staje się połączenie inspiracji z praktycznymi rozwiązaniami, które uczestnicy mogą wdrożyć w codziennej pracy.

– Sama wiedza eksperta nie przekłada się na wynik. Ważniejsze jest to, czy potrafi ją pokazać i osadzić w systemie. Z motywacją jest podobnie. Rolą mówcy motywacyjnego jest (jak sama nazwa wskazuje) motywowanie, ale motywacja to stan zależny od emocji, a emocje szybko przemijają. Po chwilowej euforii wracamy do starych nawyków. Dlatego zawsze dokładam dwie zmienne z modelu B=MAP Fogg’a: realną ocenę zdolności, w jakim zakresie naprawdę mogą się zmienić i projektowanie środowiska, które o tej zmianie przypomina. Bez nich zostaje sam nastrój – mówi Piotr Bucki, mówca motywacyjny.

INSPIRACJA ZAMIAST CHWILOWEGO ZRYWU

Coraz częściej mówi się również o różnicy pomiędzy motywowaniem a inspirowaniem. Choć oba rodzaje wystąpień wywołują emocje, ich cel jest odmienny. W biznesie liczy się to, aby uczestnicy nie tylko wyszli ze spotkania z entuzjazmem, ale także potrafili utrzymać zaangażowanie i konsekwentnie realizować wyznaczone cele.

– Myślę, że warto zrobić rozróżnienie pomiędzy wystąpieniami motywacyjnymi a inspiracyjnymi. Sądzę, że te drugie są bardziej atrakcyjne dla biznesu. Dlaczego? Mówca motywacyjny może wzbudzić motywację, lecz na krótko. Mija ona często dość szybko, bo po samym wystąpieniu. Jest to związane z emocjami, które ono przynosi: przez chwilę może się wydawać, że możemy wszystko, jak powiedział klasyk. Nie chodzi jednak o krótkotrwałe efekty, a o takie, które mają charakter długodystansowy. Z pomocą przychodzi właśnie wystąpienie inspiracyjne. Ma ono zasiał iskrę, która sprawi, że będziemy działać niezależnie od motywacji, od tego, czy nam się chce czy nie. Przecież właśnie tutaj tkwi źródło sukcesu – Przemysław Kutnyj, mówca inspiracyjny, trener biznesu, prelegent i wykładowca.

Choć motywacja nadal odgrywa ważną rolę w rozwoju pracowników i liderów, współczesny biznes coraz częściej oczekuje czegoś więcej niż chwilowego impulsu do działania. Największą wartość mają dziś wystąpienia, które łączą inspirację z praktycznymi narzędziami. Do tego pomagają budować trwałe nawyki oraz skutecznie przekładać wiedzę na codzienne działania.



OFFSHORE WIND POLAND

17-18.11.2026, WARSZAWA

Bezpieczeństwo. Odporność. Rozwój.

Nawiąż relacje
biznesowe, poznaj
najnowsze trendy i bądź
częścią najważniejszej
debaty o przyszłości
offshore wind w Polsce
i Europie.

2 DNI debat i dyskusji



500

UCZESTNIKÓW



60

PRELENTÓW



→ [KONFERENCJAOWP.PL](https://konferencjaowp.pl)



MG S9 OKIEM KOBIETY

**Bizneswoman,
mama i prawie pięć
metrów SUV-a. Czy to
połączenie ma sens?**

Samochód kobiety biznesu powinien być elegancki i reprezentacyjny. Samochód dla mamy - przestronny, bezpieczny oraz praktyczny. Jeśli jedna kobieta jest jednocześnie bizneswoman i mamą? Dzięki uprzejmości gdyńskiego dealera BMG Goworowski, postanowiłam sprawdzić, czy MG S9 potrafi pogodzić te dwa światy.

TEKST I ZDJĘCIA: Katarzyna Ruszewska

Nie interesował mnie wyłącznie czas przyspieszenia do setki ani liczby zapisane w tabeli danych technicznych. Chciałam odpowiedzieć na znacznie bardziej przyziemne pytania: czy wygodnie zawiozę nim dzieci? Czy zmieści wszystkie rzeczy potrzebne rodzinie? Czy poradzę sobie z prawie pięciometrowym samochodem na zatłoczonym parkingu? I wreszcie – czy wysiadając z niego przed spotkaniem biznesowym, będę miała poczucie, że przyjechałam samochodem odpowiednim również do mojej pracy?

PIERWSZE SPOTKANIE ROBI WRAŻENIE

MG S9 jest duży, ale nie wygląda ciężko. Ogromny grill, wąskie reflektory, duże koła i długa sylwetka sprawiają, że prezentuje się elegancko jak na siedmioosobowego SUV-a. Ma około 4,98 m długości i 1,97 m szerokości. To samochód, którym rano można zawieźć dzieci, a godzinę później pojechać na ważne spotkanie. Nie wygląda jak rodzinny autobus, wygląda reprezentacyjnie. O to mi chodziło.

WSIADAM, TUTAJ ZACZYNA SIĘ NIESPODZIANKA

Po otwarciu drzwi widać, że wnętrze zaprojektowano z myślą o komforcie. Duży ekran, cyfrowe zegary, wysoki tunel środkowy, panoramiczny dach i ciemna tapicerka tworzą przyjemne, nowoczesne otoczenie. Fotel jest wygodny, pozycja za kierownicą wysoka, a widoczność daje poczucie kontroli nad samochodem, przednie fotele wyposażone w funkcję MASAŻ zwiększają komfort podczas długiego dnia za kierownicą, co jest przyjemnym doznaniem.



”
**Nie muszę
wybierać
pomiędzy
samochodem
dla mamy
a samochodem
do biznesu.**

TEST MAMY: „MAMO, GDZIE MAM USIĄŚĆ?”

Tu MG S9 pokazuje jedną z największych zalet: siedem miejsc. Trzeci rząd nie jest jedynie symbolicznym dodatkiem, a drugi rząd daje duże możliwości aranżacji przestrzeni. Dla mamy oznacza to prostą rzecz: dzieci, ich koledzy, dziadkowie czy rodzinny weekend nie muszą od razu oznaczać drugiego samochodu. Bagażnik, zależnie od konfiguracji siedzeń, może mieć około 332, 1026 lub nawet 2093 litrów. Walizki, torby, zakupy i dziecięce rzeczy? Wreszcie nie trzeba grać w Tetrisa przed każdym wyjazdem.

TEST BIZNESWOMAN: BIURO NA CZTERECH KOŁACH

W samochodzie spędzamy dziś dużą część dnia. Telefon, spotkanie, kolejny adres, kilkanaście minut postoj u i następne obowiązki. Dlatego patrzę na samochód rów-

niez jak na mobilne biuro. Duże ekrany, schowki, wygodny fotel i przestrzeń sprawiają, że kabina nie przytłacza. Szczególnie podoba mi się spokój, jaki daje duży SUV: siedzę wysoko, widzę dużo i mam wokół siebie przestrzeń.

TEST PARKINGU: PIĘĆ METRÓW KONTRA KOBIETA

To był moment, którego trochę się obawiałam. MG S9 ma niemal pięć metrów długości i na początku było czuć jego gabaryty, ale po chwili wysoka pozycja za kierownicą i systemy wspomagające kierowcę zaczęły jednak robić swoją robotę. Kamery 360 stopni działają nienagannie, naprawdę pomagają. Czy małe miejskie auto zaparkuje łatwiej? Oczywiście. Ale... Czy po kilku manewrach nadal byłam się wielkości MG? Nie.

A JAK JEŹDZI?

MG S9 wykorzystuje układ hybrydowy plug-in o łącznej mocy 299 KM, z napędem na przednią oś. To nie jest samochód, który prowokuje do sportowej jazdy, jego charakter jest przede wszystkim komfortowy. Ruszanie jest płynne, a zapas mocy przydaje się podczas wyprzedzania. W przypadku hybrydy plug-in realne zużycie paliwa zależy w dużej mierze od regularnego ładowania i rodzaju pokonywanych tras.

Do dyspozycji jest też tryb Sport, w którym samochód szybko reaguje na naciśnięcie pedału przyspieszenia. W codziennej jeź-

dzie zwróciłam uwagę również na rekuperację: gdy zdejmuję nogę z gazu i auto zwalnia, część energii ruchu wraca do akumulatora napędowego. Przy odpowiednim tempie i częstym zwalnianiu wskaziwany zasięg jazdy na prądzie może chwilowo wzrosnąć. To przydatny sposób odzyskiwania części energii, choć nie zastępuje ładowania samochodu z gniazdką.

CZY ZNALAZŁAM WADY?

Tak, bo to ma być prawdziwy test, a nie reklama. Gabaryty w ciasnym centrum miasta czasem dają o sobie znać. Samochód nie ma napędu 4x4, a cała moc trafia na przednią oś. Obsługa części funkcji przez multimedia również wymaga przyzwyczajenia. Jeśli ktoś szuka sportowego SUV-a, MG S9 nie stawia tego na pierwszym miejscu. Jego priorytety to przestrzeń, wyposażenie i komfort.

KOBIECYM OKIEM - NAJWAŻNIEJSZY TEST

Po zakończeniu jazdy zadałam sobie jedno pytanie: czy chciałabym używać tego samochodu każdego dnia? Na początku widziałam ogromnego SUV-a. Później zobaczyłam samochód, który może rano zawieźć dzieci, potem pojechać ze mną na spotkanie biznesowe, pomieścić duże zakupy, zabrać rodzinę na weekend i nadal wyglądać elegancko przed restauracją czy hotelem. Nie trzeba wybierać pomiędzy samochodem „dla mamy” a samochodem „do biznesu”.



EXPRESS BIZNESU WERDYKT KOBIETY

Dla bizneswoman: reprezentacyjny, przestronny i komfortowy.

Dla mamy: 7 miejsc i ogromne możliwości konfiguracji wnętrza. Do miasta: duży, więc wymaga chwili przyzwyczajenia.

Na trasę: komfort i przestrzeń są jego naturalnym środowiskiem.

Największe zaskoczenie: trzeci rząd siedzeń, który naprawdę można wykorzystać.

Największy kompromis: brak napędu 4x4, ale za to otrzymujemy tryb sport, w którym silnik elektryczny wspomaga silnik benzynowy.

MG S9 udowadnia, że samochód rodzinny nie musi wyglądać jak „autobus” ale jak miejski SUV.

Samochodu do testu użył
Autoryzowany Dealer marki MG BMG Goworowski.

Zapraszamy do salonu w Gdyni na ul. Łużyckiej 9



Kurs z widokiem na przyszłość

Yacht Exclusive
już dostępny



EXPRESS BIZNESU

YACHT

EXCLUSIVE

PARTNER
WYDANIA



KURS
ZWIDOKIEM
NA PRZYSZŁOŚĆ

WYDAWCA: KURIA



RYSZARD STOPA

Kancelaria Radcy Prawnego

Ryszard Stopa radca prawny prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego od 1986 r. Doradza przedsiębiorcom z zakresu między innymi prawa energetycznego, bankowego, stocznego i budowlanego. Reprezentuje również osoby fizyczne we wszelkich sprawach sądowych i pozasądowych. Arbitr Sądów Arbitrażowych, Rozjemca, Mediator, Inżynier Kontraktu, członek Stowarzyszenia Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców SIDIR.

REORGANIZACJA FIRMY NIE ZWALNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zmiana sposobu prowadzenia działalności albo wniesienie dotychczasowej kancelarii do spółki może sugerować, że wraz z majątkiem i organizacją działalności do nowego podmiotu przechodzą również wcześniejsze umowy z klientami.

Wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2024 r. (II CSKP 115/23) pokazuje, że takie założenie może być błędne, a jego skutki mogą mieć istotne znaczenie dla odpowiedzialności przedsiębiorcy.

Kto odpowiada za wcześniejsze zobowiązania?

Sprawa dotyczyła radcy prawnego, który zawarł umowę o świadczenie usług księgowych. Następnie utworzył wraz z innymi radcami spółkę partnerską i wniósł do niej swoją kancelarię. Obsługa klienta była kontynuowana, a faktury zaczęła wystawiać spółka. Po ujawnieniu nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych powstał spór, kto powinien odpowiadać za powstałą szkodę, pierwotny usługodawca czy spółka partnerska.

Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedzialność nadal ponosił pierwotny usługodawca na podstawie art. 471 k.c. Samo wniesienie kancelarii do spółki partnerskiej nie spowodowało zmiany strony wcześniejszej umowy. Nie wystarczy faktyczne kontynuowanie współpracy przez nowy podmiot, wystawianie przez niego faktur czy nawet przyjęcie części obowiązków związanych z obsługą klienta.

Kancelaria jako przedsiębiorstwo

W orzeczeniu pojawiła się również szersza teza, zgodnie z którą kancelaria radcy prawnego może stanowić przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c. Pogląd ten nie jest oczywisty. Wykonywanie wolnego zawodu ma charakter osobisty i opiera się na wiedzy, kwalifikacjach oraz zaufaniu do konkretnej osoby. Z tego względu nie każdą kancelarię można bez zastrzeżeń traktować jak przedsiębiorstwo funkcjonujące niezależnie od osoby, która wykonuje w jej ramach zawód.

Sama reorganizacja to za mało

Z praktycznego punktu widzenia najważniejszy wniosek jest jednak inny. Nawet uznanie kancelarii za przedsiębiorstwo nie oznacza, że wraz z jej wniesieniem do spółki automatycznie przechodzą na nią zawarte wcześniej umowy. Jeżeli nowy podmiot ma rzeczywiście zastąpić dotychczasowego usługodawcę, trzeba odpowiednio uregulować przejęcie praw i obowiązków wynikających z kontraktu, z uwzględnieniem woli drugiej strony.

Wyrok SN jest istotnym ostrzeżeniem przy reorganizacji działalności. Zmiana szyldu, rachunku, formy prawnej czy podmiotu wystawiającego faktury nie musi oznaczać zmiany strony umowy. W praktyce to właśnie prawidłowe uregulowanie istniejących kontraktów może przesądzić o tym, kto ostatecznie poniesie odpowiedzialność za ich nienależyte wykonanie.

LIFESTYLE

www.expressbiznesu.pl



TENIS
ŁĄCZY BIZNES

3466 MİL SAMOTNOŚCI
I SPEŁNIONEGO MARZENIA





TENNIS *łączy* BIZNES

BNP Paribas Business Cup połączył sportową rywalizację z networkingiem i spotkaniami przedstawicieli trójmiejskiego biznesu.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: Adrian Zieleniak



Korty tenisowe stały się miejscem nie tylko sportowej rywalizacji, ale również rozmów i budowania nowych relacji. BNP Paribas Business Cup przyciągnął właścicieli firm, menedżerów i przedstawicieli różnych branż, dla których turniej był okazją do aktywnego spędzenia czasu, a jednocześnie nawiązania kontaktów biznesowych. Dodatkowym atutem wydarzenia była sprzyjająca pogoda, która pozwoliła w pełni wykorzystać sportowy i networkingowy charakter spotkania. W turnieju wzięło udział 60 uczestników, którzy rywalizowali w grach mieszanych oraz turnieju deblowym.

SPORT JAKO PRZESTRZEŃ DO BUDOWANIA RELACJI

Organizatorzy podkreślają, że tenis szczególnie dobrze sprawdza się jako przestrzeń do spotkań przedstawicieli biznesu. Wieloletnia tradycja turnieju pokazuje, że formuła łącząca aktywność sportową z możliwością swobodnej rozmowy cieszy się zainteresowaniem uczestników. Dla partnerów wydarzenia tenis jest natomiast sposobem na budowanie relacji z klientami także poza tradycyjnym środowiskiem biznesowym. BNP Paribas od lat angażuje się w rozwój tej dyscypliny, wspierając zarówno profesjonalnych zawodników, jak i tenis amatorski.

BNP Paribas Business Cup pokazuje, że sport może być skutecznym uzupełnieniem biznesowego networkingu. Luźniejsza atmosfera, wspólna aktywność i czas na rozmowę tworzą warunki do budowania relacji, które mogą wykraczać poza samo wydarzenie.

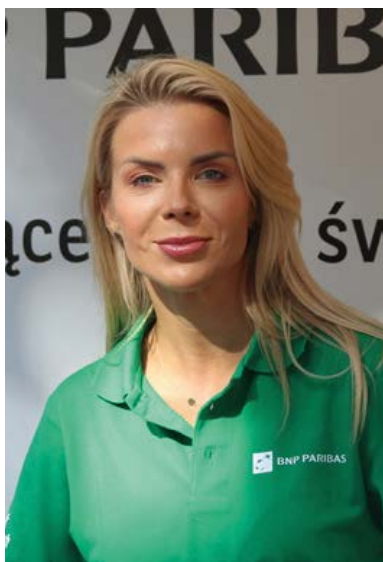




Marek Durski

organizator turnieju
BNP Paribas Business Cup

– To turniej z wieloletnią tradycją, który gromadzi trójmiejskie środowisko biznesowe: właścicieli firm, menedżerów i przedstawicieli wolnych zawodów. Rywalizacja na korcie jest ważna, ale równie istotna jest atmosfera spotkania – rozmowy, wymiana doświadczeń i możliwość poznania nowych osób. To właśnie ten wymiar wydarzenia sprawia, że turniej od lat przyciąga szerokie grono przedstawicieli świata biznesu.



Kinga Kruczyk

dyrektorka Centrum Doradczego Bankowości Detalicznej
i Biznesowej BNP Paribas Bank Polska

– Jako Grupa BNP Paribas od lat wspieramy tenis – zarówno w Polsce, jak i na świecie. Jesteśmy partnerem strategicznym tego sportu i angażujemy się w jego rozwój na różnych poziomach. Wspieramy wybranych młodych polskich zawodników i zawodniczek, ale pamiętamy również o tenisie amatorskim. Turniej BNP Paribas Business Cup jest tego świetnym przykładem. Dla nas to wyjątkowa okazja, by spotkać się z naszymi Klientami w zupełnie innych, sportowych okolicznościach.



Tomasz Zalewski

prezes zarządu firmy
Inter Forma

– Przede wszystkim BNP Paribas Business Cup było fajnym wydarzeniem towarzyskim. Mogliśmy jako firma budowlana poznać potencjalnych klientów oraz partnerów biznesowych. Była to też możliwość do przedstawienia firmy. Myślę, że takie wydarzenia są dodatkowym kanałem marketingowym, z którego warto korzystać, dlatego nie żałuję udziału w tym wydarzeniu.



BOOM NA PADLA

NOWY OBIEKT
W GDAŃSKU

W Gdańsku oficjalnie otwarto Zatokę Padla – całoroczny klub z sześcioma profesjonalnymi kortami w zadaszanej hali. Podczas wydarzenia Zatoka Opening goście mogli zobaczyć nowy obiekt i spróbować sił na korcie.

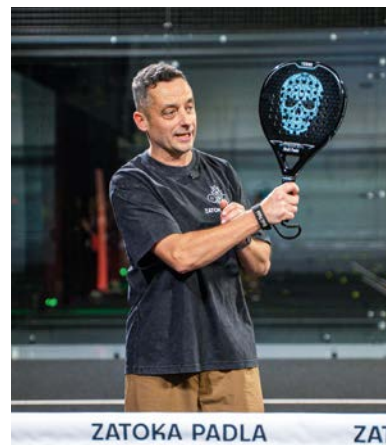
TEKST: materiały prasowe,
ZDJĘCIA: Bartosz Peszel / @b85studio

Wydarzenie Zatoka Opening zgromadziło właścicieli klubu, partnerów, przedstawicieli lokalnego biznesu, środowiska sportowego oraz zaproszonych gości. Była to okazja do oficjalnego otwarcia nowego miejsca na sportowej mapie Gdańska. Wśród gości znalazła się m.in. Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz, która sama spróbowała sił w padla.

SZEŚĆ KORTÓW I POMYSŁ NA WIĘCEJ NIŻ SPORT

Zatoka Padla to całoroczny obiekt, w którym znajduje się sześć profesjonalnych kortów w zadaszanej hali. Klub został przygotowany z myślą o zaawansowanych graczach oraz początkujących.

– Od początku chcieliśmy stworzyć miejsce, do którego ludzie będą przychodzić nie tylko na godzinę gry. Zależało nam na klubie z własną atmosferą i społecznością. Zatoka Opening pokazał nam, że wokół tego miejsca już teraz tworzy się bardzo fajna energia – mówi Sebastian Letniowski, współwłaściciel Zatoki Padla.



MIEJSCE DLA WSZYSTKICH

Klub ma być miejscem otwartym dla graczy na różnych poziomach. Organizatorzy chcą popularyzować padla w Gdańsku i zachęcać do jego poznania również osoby, które wcześniej nie miały kontaktu z tym sportem.

– Padel szybko się rozwija i chcemy mieć swój udział w popularyzacji tego sportu w Gdańsku. Zależy nam, żeby Zatoka była miejscem dla osób, które już grają na wysokim poziomie, jak i dla początkujących – dodaje Tomasz Broner, współwłaściciel Zatoki Padla.

– Chcemy, żeby Zatoka żyła nie tylko poprzez rezerwację kortów. Organizujemy ligi, turnieje, treningi, wydarzenia dla początkujących i formaty społeczne, w których można po prostu przyjść, poznać nowych ludzi i pograć. Dla nas ważne jest również to, żeby osoba, która dziś pierwszy raz przychodzi na padla, za kilka miesięcy mogła zagrać swój pierwszy turniej – mówi Mateusz Dargacz, manager klubu.

Otwarcie klubu jest początkiem dalszego rozwoju. W najbliższych miesiącach Zatoka Padla planuje m.in. rozbudowę kalendarza turniejów i lig, rozwój oferty treningowej czy inicjatywę łączące sport, biznes oraz lokalną społeczność.





14 DNI IZOLACJI I 24 GODZINY ZA STERAMI MISJI

Dwa tygodnie spędzone w izolacji, symulowane spacery kosmiczne, praca w Centrum Kontroli Misji i odpowiedzialność za kierowanie jego pracą podczas zmiany. Jakub Hinc, doktorant AWFis w Gdańsku, opowiada o misjach analogowych oraz o dotychczasowych doświadczeniach.

ROZMAWIAŁ: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: archiwum własne Jakuba Hincy



Podczas Asclepius VI przeszedł Pan drogę od kilku stanowisk operacyjnych, przez CAPCOM, aż do funkcji FLIGHT. Jak zmieniła się odpowiedzialność wraz z obejmowaniem kolejnych ról?

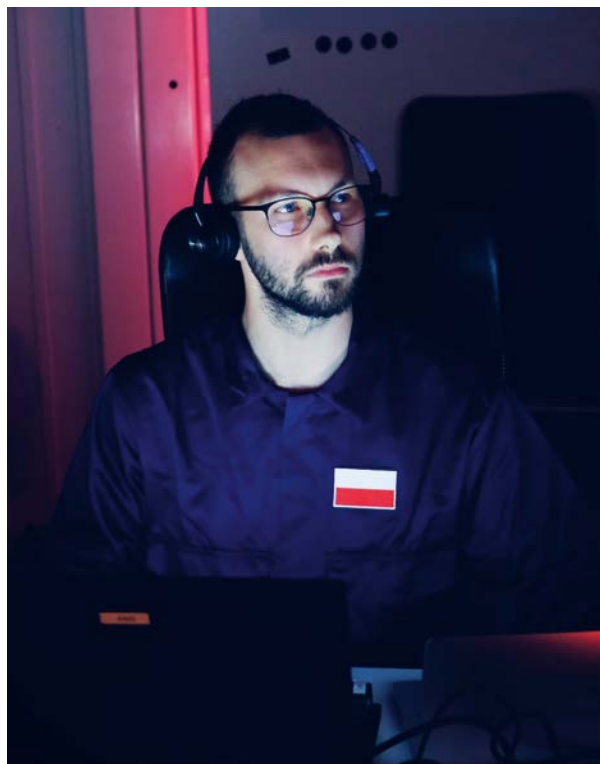
Centrum Kontroli Misji (MCC) opiera się na pracy kilku kontrolerów. Każdy ma swój indywidualny zakres zadań i obowiązków. Początkowo pełniłem rolę kontrolera głównie na pozycjach, na których kontakt z załogą jest sporadyczny lub nie jest wymagany. Później przyszedł przydział do stanowiska CAPCOM. Ono jest bezpośrednio związane z bieżącym przekazywaniem komunikatów i decyzji załodze. Do tego pośredniczą w momencie, gdyby załoga potrzebowała czegoś od MCC. Rola flight director (FLIGHT) z kolei jest w pewnym sensie kierownikiem zmiany. Prowadzi codzienne odprawy z załogą astronautów analogowych, podejmuje decyzje. Ponadto zarządza sytuacjami problemowymi, czy koordynuje działania centrum ogółem. Odpowiedzialność jest zróżnicowana, ale każdy z członków zespołu jest równie ważnym ogniwem, ponieważ to połączona wiedza i praca każdego z nas pozwalała na uzyskanie ostatecznego efektu w postaci symulowanych spacerów kosmicznych, badania naukowe, przestrzeganie wielu procedur operacyjnych, czy co najważniejsze – zapewnienie bezpieczeństwa załogi.

Jak wyglądały dwa tygodnie izolacji w Lunares Habitat i co było dla Pana największym wyzwaniem podczas tej misji?

Dwa tygodnie izolacji w pilskim habitacie wiązały się z brakiem ekspozycji na światło dzienne i braku dostępu do bieżących informacji ze świata czy z mediów społecznościowych, z napiętym harmonogramem dnia, symulowanymi spacerami kosmicznymi w skafandrach, a także z codzienną aktywnością fizyczną. Każdy dzień podzielony był tak, aby każdy z nas miał swoje zajęcia w określonych porach. Czas pomiędzy obowiązkami lub po zakończeniu dnia był przeznaczony na wspólne posiłki lub bycie ze sobą w dzielonej razem przestrzeni.

Co uznałby Pan za największe wyzwanie?

Największym wyzwaniem było dla mnie pozostawienie na chwilę wszystkiego, co poza habitatem – projekty naukowe, przygotowania do kolejnej misji, czy inne zobowiązania – to wszystko musiało na moment nieco zwolnić. Niemniej udało mi się w tej sytuacji wywiązać ze wszystkiego, co miałem założone na ten czas. Była to moja druga misja, więc w pewnym sensie wiedziałem, co może być w niej trudne. Miałem świadomość, co nie będzie stanowić dla mnie wyzwania. Jeżeli podejmę się kolejnej, będę pracować nad jeszcze innymi aspektami przebywania w izolacji. Stąd moja



dużą wdzięczność za analogowe doświadczenia. Właśnie dzięki nim mogą poznać siebie i swoją indywidualną dynamikę w trakcie przebywania w niesprzyjających warunkach.

Dwa lata wcześniej nie przeszedł Pan pierwszego etapu selekcji do projektu Asclepios. Co sprawiło, że tym razem znalazł się Pan w zespole?

Niedługo po otrzymaniu informacji o nieprzyjęciu do drugiego etapu selekcji rozpocząłem proces zdobywania doświadczenia. Wiedziałem, że misje analogowe wymagają pewnej wiedzy i wskazania, że można coś zdziałać w tym konkretnym zespole. Stąd też na przestrzeni ubiegłego roku uzyskałem certyfikat znajomości języka angielskiego. Wziąłem udział w swojej pierwszej analogowej misji kosmicznej. Dołączyłem do struktur Rady Studentów przy Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej. Zacząłem nabierać doświadczenia i małymi krokami starałem się zebrać wiedzę na temat funkcjonowania ludzkiego organizmu w warunkach kosmicznych. Podjąłem się rekrutacji do zespołu medycznego misji Asclepios VI. Dużą radością był dla mnie moment, kiedy uzyskałem informację o pozytywnym przejściu procesu. Teraz przed nami kolejna misja – Asclepios VII.

Misje analogowe mają symulować warunki przyszłych wypraw kosmicznych. Jakie umiejętności zdobyte podczas tych doświadczeń mogą mieć największe znaczenie podczas rzeczywistych misji kosmicznych?

Rzeczywiste misje kosmiczne wiążą się z wieloma stresorami i przeciwnościami, na które człowiek musi być gotowy. To, co jest głównie unikalne dla środowiska kosmicznego to mikrogravitacja, czy silne oddziaływanie promieniowania kosmicznego. Działanie tych mechanizmów na organizm człowieka – jego fizjologię i stan zdrowia jest cały czas poznawane, tak jak i metody zapobiegania negatywnym skutkom zdrowotnym. To, co możemy skutecznie badać i analizować w kontekście analogowych misji, to dynamika zespołowa, aspekty psychologiczne izolacji w różnorodnych warunkach, metody gospodarowania zasobami w habitacie, czy umiejętność radzenia sobie ze stresem. Istnieje wiele habitatów analogowych, przy czym każdy prezentuje unikalną charakterystykę. Mamy tego typu ośrodki w Polsce, a jednym z najbardziej rozpoznawalnych światowych „analogów” jest stacja Concordia, która położona jest na Antarktydzie. W warunkach, gdzie możliwości komunikacji są mocno ograniczone i gdzie ewakuacja nie zawsze jest możliwa (tak, jak na biegunie południowym) – bardzo mocno kładzie się nacisk na pracę zespołową i granie do jednej bramki. W trakcie ekspedycji zespoły są wielonarodowościowe, wielokulturowe. Dlatego załoga powinna ze sobą dobrze współdziałać, aby móc bezpiecznie i z sukcesem zakończyć misję. Natomiast w kontekście bardziej technicznym, symulacje pozwalają na przetestowanie procedur badawczych, które następnie mogą zostać „doszlifowane” i przeprowadzone w rzeczywistych warunkach kosmicznych.



Łączy Pan doświadczenia z misji analogowych z pracą naukową w AWFIS. Nad czym obecnie Pan pracuje?

Środowiska izolowane i ekstremalne powiązane są z obecnością różnorodnych stresorów. Obecnie wraz z promotorem – dr hab. Marcinem Dornowskim, prof. AWFIS przygotowujemy projekt badawczy, który poruszy temat adaptacji człowieka do tychże trudnych warunków pod kątem jego funkcji psychomotorycznych, jak i aktywności fizycznej w trakcie samej izolacji. Te badania stanowią swego rodzaju wstęp do bardziej skomplikowanych projektów oraz poznawania tego, w jaki sposób możemy obserwować parametry zdrowia i sprawności człowieka w utrudnionych warunkach. Kosmos i jego eksploracja pozwalają na to, aby wyciągnięte z podróży kosmicznych wnioski przełożyć również na to, co dzieje się w obrębie naszej atmosfery. Wiele jest środowisk izolowanych, ekstremalnych, czy wymagających odpowiednich adaptacji. Dlatego też łączenie kropek sprawia, że ten temat jest tak mocno dla mnie fascynujący. Oprócz tego niebawem rozpoczyna się przygotowania do misji Asclepios VII oraz inne aktywności popularyzujące naukę.





DESIGN, SZTUKA I PARYSKA ELEGANCJA

Sztuka, francuski design, moda i kulinarne rzemiosło spotkały się podczas wyjątkowego wieczoru L'ART & LE DESIGN w gdyńskim showroomie Forma Collection.

TEKST: Przemysław Schenk, **ZDJĘCIA:** materiały od organizatorów

Wydarzenie połączyło premierową prezentację limitowanej kolekcji Togo BOSS x Ligne Roset z wernisażem prac DK Welchman oraz pokazem autorskich kreacji Ismeny Warszawskiej. Była to okazja do poznania najnowszych trendów we wzornictwie czy rozmów w gronie miłośników dobrego designu.

SPOTKANIE DESIGNU I MODY

Inspiracją do organizacji wydarzenia była współpraca dwóch rozpoznawalnych marek – Ligne Roset i BOSS. Jednym z najważniejszych punktów wieczoru była prezentacja limitowanej odsłony kultowego fotela Togo, stworzonej wspólnie przez francuskiego producenta mebli i dom mody BOSS.

Charakterystyczna forma Togo, zaprojektowanego przez Michela Ducaroya, zyskała

w tej odsłonie nowy wymiar. Ekspozycja stała się punktem wyjścia do stworzenia aranżacji inspirowanej paryską elegancją, w której świat mebli, mody i sztuki wzajemnie się przenikały.

SZTUKA PROSTO Z PLANU FILMOWEGO

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia był wernisaż twórczości DK Welchman, czyli Doroty Karoliny Welchman, współtwórczyni filmów „Twój Vincent” oraz „Chłopi”.

Goście mogli zobaczyć nie tylko jej obrazy, ale również oryginalne prace malarskie stworzone na potrzeby obu produkcji filmowych. Wernisaż pozwolił spojrzeć na znane dzieła filmowe z perspektywy ich artystycznego zaplecza i procesu powstawania.

MODA IDEALNYM DOPEŁNIENIEM

Artystyczny charakter wydarzenia podkreśliła również prezentacja autorskich kreacji projektantki i stylistki Ismeny Warszawskiej. Moda stała się kolejnym elementem opowieści o współczesnym designie, pokazując, jak przenikają się różne dziedziny sztuki i rzemiosła. Wieczór uzupełniła oprawa przygotowana przez partnerów wydarzenia. Przygotowano pokaz gotowania na żywo, słodki stół z rzemieślniczymi wypiekami. Nie zabrakło też dekoracji florystycznych.

L'ART & LE DESIGN pokazało, że showroom może być nie tylko miejscem prezentacji wyposażenia wnętrz, ale również przestrzenią spotkania sztuki, mody, designu i kulinarnego rzemiosła.



Pokaż **L'ART & LE DESIGN**





Toskania w kieliszku.

Wieczór z winami Stinga

Sopocka restauracja White Marlin zaprosiła gości na degustację win z tokańskiej posiadłości Tenuta Il Palagio, należącej do Stinga i Trudie Styler. Wieczór dopełniła muzyka i autorska kuchnia.

TEKST: Przemysław Schenk,
ZDJĘCIA: White Marlin

Spotkanie poprowadził Tony Sasa, ambasador marki i twórca projektu „The Sound of Wine”, łączącego świat wina i muzyki. Degustacji kolejnych win z Tenuta Il Palagio towarzyszyły specjalnie przygotowane dania. Serwowano m.in. krewetki wasabi i irlandzką ostrygę z yuzu, czy rostbef wołowy z winem Il Palagio La Regista. Wieczór zakończył deser w postaci mini bezy z truskawkami z Kaszub oraz dodatkowa niespodzianka dla gości.



Wieczór z
winami
Stinga
w White Marlin





Pomorze

rozwija nowoczesną turystykę

Turyści coraz częściej szukają nie tylko plaży i letniego wypoczynku. Liczą się jakość, bezpieczeństwo, aktywność, lokalna kuchnia oraz ciekawe wydarzenia. Marta Chełkowska, Prezes Zarządu Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, szczegółowo podsumowuje tegoroczny sezon letni.

ROZMAWIAŁ: Przemysław Schenk,
ZDJĘCIA: Dawid Linkowski, Adobe Stock

Tegoroczny sezon letni jest już za nami. Jak z perspektywy Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej oceniają Państwo tegoroczny sezon na Pomorzu?

Zgodnie z przewidywaniami i raportami nastrojów branży, prowadzonymi przez samorząd województwa, sezon był wymagający. W wielu przypadkach natężenie ruchu turystycznego determinuje pogoda, a w tym roku była zróżnicowana. Duże różnice temperatur i obfite opady zmuszały naszych gości do większego przygotowania się na warunki pogodowe. Wysokie temperatury zachęciły do wypoczynku nad morzem, tym razem dosyć ciepłym – temp. 20 st. C oraz akwenami śródlądowymi i pokazały, jak wygląda wypoczynek marzeń. Jednakże, mając na uwadze zmienne warunki, branża musiała również zaproponować ofertę na bardziej wymagające temperatury, spowodowane zmianami klimatycznymi. Oferta jest szeroka i spotyka się z potrzebą dbałości o zdrowie oraz kondycję. Do tego uzupełniona jest wyjątkowo ciekawymi wydarzeniami kulturalnymi wraz z zaproszeniem do obiektów instytucji kultury. Całość spina świetna propozycja gastronomii.

Turystyka na Pomorzu coraz bardziej wykracza poza tradycyjny model wakacyjnego wypoczynku. Jak zmieniają się oczekiwania i sposób podróżowania turystów odwiedzających nasz region?

Dla gości krajowych jesteśmy rozpoznawalni i świetnie sobie radzą z dotarciem do danego miejsca. Samorząd regionalny dokłada starań, by dostępność transportowa satysfakcjonowała podróżnych. Potwierdzają to dane dotyczące podróży kolejowych w regionie. Pomorskie ma najwyższy w kraju wskaźnik wykorzystania kolei w województwach w latach 2023–2025 i turystycznie jest to ważny element logiki transportu. Regionalna karta turysty uwzględnia również możliwość zakupu biletu. To powoduje większą dostępność atrakcji.

Co Państwa cieszy po tym sezonie?

Branża turystyczna Pomorza reprezentowana jest przez ponad 16 tys. firm, które w ponad 60% funkcjonują całorocznie. Nasi goście doceniają komfort i standard obiektów hotelowych i te nie mają problemu z rezerwacjami. Pozostałe obiekty noclegowe mierzą się aktualnymi trendami, czyli krótkim oknem rezerwacyjnym, nagłymi decyzjami klientów, koniecznością zapewnienia dodatkowych usług. To, co cieszy nas, to docenienie przez naszych gości bezpieczeństwa pobytu, czystości przestrzeni i jakości usług versus cena. Na Pomorze przyjeżdżają goście świadomi swoich potrzeb, z konkretnymi oczekiwaniami i na takie musimy być gotowi.

Pomorze jest popularne wśród polskich turystów, ale coraz większe znaczenie mają również goście zagraniczni. Z jakich rynków obserwują Państwo obecnie największe zainteresowanie naszym regionem?

Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy w Gdańsku oraz bazy promowe w Gdyni i Gdańsku są naszymi oknami na świat. Do regionu trafiają goście ze Skandynawii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Czech i Słowacji, Węgier oraz z południa Europy. Trend „colocation” spowodował odwiedziny Hiszpanów czy Włochów w Trójmieście. Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna współpracując z branżą i Polską Organizacją Turystyczną, organizuje kampanie promocyjne, spotkania B2B, wizyty studyjne, pokazując region z dedykowaną ofertą dla różnych grup zainteresowanych. Zapraszamy do współpracy cały region, gdyż naszym celem jest jego zrównoważony rozwój ze względu na atrakcyjność turystyczną.



Gdańsk Teatr Szekspirowski, spektakl „1989”

Dla branży turystycznej dużym wyzwaniem pozostaje sezonowość. Czy Pomorze ma szansę stać się atrakcyjnym kierunkiem również jesienią, zimą i wiosną?

Zdecydowanie Pomorze jest całoroczne. Choć duże wydarzenia są głównie organizowane latem, to jednak o każdej porze można znaleźć ciekawą ofertę. Przykładem są Jarmarki świąteczne zimą czy jesienne koncerty oraz przedstawienia przyciągające publiczność również zagraniczną.

Coraz większą rolę w wyborze miejsca wypoczynku odgrywają jakość, lokalne doświadczenia, natura czy możliwość aktywnego spędzania czasu. Jakie atuty Pomorza mogą w najbliższych latach najmocniej przyciągać turystów?

Od ponad 10 lat samorządy lokalne i regionalny inwestują w infrastrukturę turystyki aktywnej, czyli rowerowej, kajakowej, żeglarskiej a obecnie konnej. To 53 projekty o wartości 380,5 mln złotych, a dokładniej pakiet: 26 projektów kajakowych o wartości 66,1 mln zł z dofinansowaniem z UE 51,6 mln zł; pakiet: 13 projektów rowerowych o wartości 189,8 mln zł z dofinansowaniem z UE 140,5 mln zł; pakiet: 14 projektów żeglarskich o wartości 124,6 mln zł z dofinansowaniem z UE 75,7 mln zł. Powstała infrastruktura jest silną bazą tworzącej się oferty, a dzięki międzynarodowym projektom wzbogaconej o partnerskie doświadczenia z Europy Bałtyckiej. Na Pomorzu stawiamy na rozwój turystyki zrównoważonej i regeneratywnej, chcąc zainspirować region do współpracy z zakresie dbałości o posiadane dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe. Aktywna oferta spędzania wolnego czasu w połączeniu z dostępem do ciekawych wydarzeń kulturowych i uzupełniona przez regionalną kuchnię stworzy warunki dla wypoczynku oraz nabrania sił.

Patrząc w przyszłość, gdzie widzą Państwo największe możliwości rozwoju pomorskiej turystyki?

Największym atutem są mieszkańcy, którzy skupieni w różnych kulturowych subregionach – na Kaszubach, Powiślu, Kociewiu, Żuławach czy Ziemi Słupskiej, tworzą wyróżniającą się mozaikę. W nich widzimy potęgę, choć musimy pamiętać też o ich potrzebach. Coraz częściej wykorzystywany dostęp do morza, dbałość o jakość usług, standaryzacja, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa również tego informacyjnego, otwartość mieszkańców będą kluczowymi atutami rozwoju regionu.



3466 mil

samotności i spełnionego marzenia

Samotna żegluga przez ponad 3466 mil morskich była próbą charakteru, cierpliwości i wytrzymałości. Były tygodnie deszczu, zimno, wysokie fale i momenty, w których pojawiało się zwątpienie. O szczegółach tej wyprawy opowiada Adrian Zieleniak.

ROZMAWIAŁ: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: Adrian Zieleniak

Spełnił Pan marzenie, przepływając 3466 mil morskich. Co sprawiło, że właśnie teraz postanowił Pan zrealizować to przedsięwzięcie?

Nigdy nie planowałem, że wyruszę w taką podróż, nie dlatego, że mi się nie marzyło. Zwyczajnie nie wyobrażałem sobie, że kiedykolwiek będę mógł po prostu zniknąć na trzy miesiące i popłynąć w nieznane. Paradoksalnie taka możliwość pojawiła się, gdy byłem na zakręcie mojego życia zawodowego i dostrzegłem w tym możliwość zdobycia czasu, którego nigdy wcześniej nie posiadałem. Czułem, że taka okazja może się już więcej nie powtórzyć, a przynajmniej nieprędko.

3466 mil morskich samotnie, ponad trzy miesiące na niewielkiej, ponad 50-letniej żaglówce – co było dla Pana najtrudniejsze?

To nie były wakacje. Ten rok był bardzo niestabilny dla Norwegii. Było dużo deszczu i silnego wiatru. Wychodząc w morze, musiałem podejmować decyzje, które nie były łatwe. Spośród wszystkich rzeczy, z którymi musiałem się mierzyć na morzu, największy respekt budziły we mnie fale. Ja i moja łódka wyglądaliśmy na nich jak mały paproch. To, że jeszcze staraliśmy się przemierzyć tę wodę, wydawało się wręcz zabawne. Jest też jedna absurdalnie prozaiczna rzecz, za którą nie mogę winić ani morza, ani pogody. Nigdy nie byłem dobrym kucharzem, nie jadłem też szczególnie regularnie ani rozsądnie. Morze szybko zweryfikowało tę strategię. Po trzech miesiącach wysiłku i niezbyt dobrze zbilansowanej diety zacząłem wyraźnie odczuwać, że organizmowi zaczyna brakować sił.

Miał Pan po drodze tygodnie deszczu, zimno, silny wiatr, wysokie fale i mocne prądy. Czy podczas wyprawy pojawiły się momenty zwątpienia?

Tak. Były dwa takie momenty, które szczególnie mocno zapamiętałem. Co ciekawe, w obu przypadkach mechanizm był podobny. Kryzys nie pojawił się nagle, ale narastał stopniowo, dzień po dniu. Pierwszy przyszedł po długim okresie niemal nieustannego deszczu. Przez około trzy tygodnie temperatury oscylowały w granicach 8–10 stopni. Deszcz właściwie nie przestawał padać. Z czasem skończyły mi się suche ubrania. Nic nie schło, a wilgoć zaczęła wdziierać się wszędzie, również do wnętrza łodzi i do mojej pościeli. Po wielu takich dniach zacząłem budzić się rano z niechęcią na myśl o kolejnym dniu, który miał wyglądać dokładnie tak samo. W pewnym momencie po prostu poczułem, że mam dość. Drugi kryzys pojawił się w podobny sposób, ale tym razem jego źródłem były fale. Przez wiele dni silnego wiatru musiałem mierzyć się z wysokim stanem morza, na którym zwyczajnie bałem się płynąć. Zauważyłem wtedy, że człowieka nie zawsze łamie jedno wielkie wydarzenie. Czasem znacznie trudniejsza okazuje się monotonia dyskomfortu, po którym nie ma chwili prawdziwej ulgi.





Podczas wyprawy spotkał Pan delfiny, grindwale, foki. Zobaczył dzień polarny i Lofoty. Które spotkanie albo widok zapisały się najmocniej w pamięci?

Oczywiście sama droga za koło podbiegunowe była dla mnie czymś wyjątkowym. Z każdym dniem oddalałem się nie tyle od domu, ile od świata, jaki znam. Paradoksalnie jednym z najpiękniejszych wizualnie momentów w całej wyprawie nie były same Lofoty. Najbardziej zapamiętałem okolice wyspy Lovund i drogę dalej na północ. Zamiast mroku nocy niebo nabierało intensywnego, pomarańczowego światła. Na jego tle, gdzieś na horyzoncie, majaczyły błękitne zarysy wysp, a w zasadzie pojedynczych gór wyrastających wprost z morza, a ponad nimi przesuwali się małe, puszyste i zbite obłoczki. Natomiast spotkania z delfinami, puffinami czy grindwalami nie wydawały się czymś „oderwanym od rzeczywistości”. Wręcz przeciwnie – idealnie do niej pasowały.

Płynął Pan pod polską banderą, ale na maszcie znalazło się również miejsce dla flagi kaszubskiej, a łódź nosi nazwę „Stolemka”. Jak ważne było dla Pana, żeby podczas tej samotnej podróży zaznaczyć swoje związki z Kaszubami i gminą Gniewino?

Mimo że od lat mieszkam poza Polską, wciąż mentalnie czuję się mieszkańcem Gniewina. Jestem dumny ze swojego pochodzenia i związków z Kaszubami. Miejsce, w którym obecnie mieszkam, jest w pewnym sensie tylko formalnością. Moje poczucie przynależności się nie zmieniło. Mam też przekonanie, że ludzie z mojej gminy są jedyni w swoim rodzaju i nigdzie indziej na świecie nie spotka się dokładnie takich samych. Dlatego tak ważne było dla mnie, aby podczas tej wyprawy płynąć zarówno pod polską banderą, jak i z kaszubską flagą. Równie ważna jest dla mnie nazwa „Stolemka”. Nawiązuje ona do stołmów – legendarnych gigantów z kaszubskiego folkloru, mocno związanych z tożsamością mojej gminy. W przypadku mojej niewielkiej łodzi ta nazwa ma też dla mnie pewien symboliczny wymiar. Stolemka może nie imponuje rozmiarami, ale przez całą wyprawę udowodniła mi swoją niezwykłą dzielność i niezłomność. W pewnym sensie jest więc znacznie większa, niż wskazywałyby na to jej rzeczywiste wymiary.



Kiedy dziś patrzy Pan na „Stolemkę” i wspomina ponad 6400 kilometrów samotnej żeglugi, to co Pan czuje?

Myślę, że najlepiej odpowiedzieć na to pytanie, wracając do ostatnich chwil wyprawy. Do portu dołynąłem w środku nocy, po ponad trzydziestu godzinach nieprzerwanej żeglugi. Byłem zmęczony. Na miejscu czekała na mnie żona z dziećmi, a ponieważ było późno, szybko przepakowaliśmy najważniejsze rzeczy do samochodu, chcąc jak najszybciej wrócić do domu i po prostu się wyspać. Kiedy wszystko było już gotowe i zostałem przy łodzi sam, z myślą, że wracam do domu z tą całą piękną historią, którą przeżyłem, a ją zostawiam tu samą, poczułem nagle ogromne wzruszenie. Przyszło zupełnie niespodziewanie. Przez chwilę po prostu stałem obok niej i nie wiedziałem, co zrobić. W pewnym momencie objąłem jej dziób i powiedziałem na głos tylko jedno słowo: „dziękuję”. Przez całą tę długą, ale i piękną wyprawę, w chwilach zachwytu i tych, gdy się bałem, miałem przy sobie tylko ją.

Jakie obecnie marzenia czekają na spełnienie?

Teraz chyba jest dla mnie czas, żeby zakasać rękawy i złapać życie za rogi. Chciałbym, żeby wyglądało ono trochę tak, jak wyglądało tam, na morzu. Nie dlatego, że było łatwo, wręcz przeciwnie. Były momenty strachu, zmęczenia i wątplenia. Nawet wtedy miałem poczucie, że to ja trzymam ster i sam decyduję, w którą stronę płynę. Myślę, że zupełnie inaczej znosi się nawet najtrudniejsze chwile, kiedy ma się świadomość, że prowadzą one przez życie, które naprawdę jest własne.

NOWE ŻYCIE POD HISZPAŃSKIM SŁOŃCEM

Coraz więcej Polaków decyduje się na zakup nieruchomości i przeprowadzkę na hiszpańskie wybrzeże Costa del Sol. Wraz z decyzją przychodzi konieczność przestawienia się na inny rytm życia.

TEKST: materiały prasowe, ZDJĘCIA: Adobe Stock



Jest kilka kwestii, które mogą zaskoczyć nowo przybyłych. Przede wszystkim Polska punktualność zderza się w Hiszpanii z kulturą, w której „manana”, czyli „jutro” bywa terminem elastycznym. Najszybciej można się o tym przekonać, gdy trzeba zrobić remont lub pilnie potrzebny jest fachowiec. Paradoksalnie to, co na początku irytuje, później okazuje się ulgą: presja czasu, do której przywykliśmy w Polsce, po prostu tu nie istnieje.

SJESTA TO NIE WSZĘDZIE CODZIENNOŚĆ

Wbrew powszechnemu wyobrażeniu, w turystycznym pasie Costa del Sol sklepy i restauracje działają praktycznie cały dzień. Ta klasyczna, wielogodzinna sjesta funkcjonuje głównie w mniejszych miejscowościach w głębi regionu.

W Marbelli czy Maladze większość miejsc jest otwarta. Prawdziwym zaskoczeniem są za to godziny otwarcia sklepów spożywczych. Dopiero od dziewiątej rano, a nie o szóstej czy siódmej jak w Polsce oraz krótsza praca banków, które kończą obsługę o godzinie czternastej.

Życie towarzyskie zaczyna się, gdy w Polsce już gasną światła. Kolacja o godz. 22, 23 i impreza rozpoczynająca się po północy to w Marbelli standard, a nie wyjątek. Życie towarzyskie zaczyna

się wieczorem i trwa do nocy. Dopiero wtedy całe rodziny, razem z małymi dziećmi, wychodzą na wspólny posiłek.

Z kolei kluby nocne otwierają się najwcześniej o północy, a właściwa zabawa często zaczyna się dopiero koło pierwszej, drugiej w nocy.

INNE PODEJŚCIE I KAŻDA MIEJSCOWOŚĆ ZE ŚWIĘTEM

Jedną z rzeczy, które najbardziej zaskakują nowo przybyłych Polaków, jest zupełnie inne podejście do alkoholu w towarzystwie dzieci. Na hiszpańskich placach zabaw, nawet tych najmniejszych, osiedlowych, często stoi mały bar, w którym rodzice mogą zamówić kieliszek wina czy piwo, obserwując bawiące się pociechy. Hiszpanie świętują częściej i zwykle w większym gronie niż Polacy. Poza świętami ogólnokrajowymi każda gmina organizuje własne festyny, koncerty i wydarzenia dla mieszkańców, nawet kilka razy w roku, a latem niemal bez przerwy.

Dla wielu Polaków przeprowadzka na Costa del Sol oznacza nie tylko zmianę adresu, ale również konieczność przewartościowania codziennych przyzwyczajeń. Hiszpańskie podejście do czasu, pracy, odpoczynku i życia towarzyskiego może początkowo zaskakiwać, ale z czasem staje się jednym z powodów, dla których tak wiele osób nie chce już wracać do dawnego rytmu.



2027 ROK SPRZYJA PODRÓŻOM

Kilka dni urlopu może wystarczyć, by zorganizować nawet dziewięciodniowy wypoczynek. W 2027 roku kalendarz daje kilka okazji do sprytnego łączenia świąt, weekendów i dni urlopowych.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: Adobe Stock

Urlopu niemal zawsze wydaje się za mało. Nie oznacza to jednak, że na odpoczynek trzeba czekać do wakacji. Odpowiednie wykorzystanie świąt i weekendów pozwala w 2027 roku kilkakrotnie wydłużyć wolne bez wykorzystywania dużej części rocznego limitu urlopowego. W niektórych przypadkach cztery lub pięć dni urlopu wystarczy, aby zaplanować aż dziewięć dni nieprzerwanego wypoczynku.

NOWY ROK I WIELKANOC NA DOBRY POCZĄTEK

Rok 2027 rozpoczyna się korzystnie dla osób planujących krótki odpoczynek. Nowy Rok wypada w piątek, 1 stycznia. Dzięki temu już na początku stycznia można cieszyć się naturalnym trzydniowym weekendem. Kolejną okazją jest Wielkanoc, która przypada 28 i 29 marca. Połączenie świątecznego weekendu z dodatkowymi dniami urlopu może dać nawet 7–10 dni wolnego.

To dobry moment na pierwszy większy wyjazd w roku. W Polsce rozpoczyna się wiosna, a w wielu europejskich kierunkach panują już przyjemne warunki do zwiedzania. Na city break można wybrać europejskie stolicy. Natomiast osoby spragnione słońca mogą rozważyć południe Europy, m.in. Hiszpanię, Maltę czy Cypr.

MAJÓWKA 2027. CZTERY DNI URLOPU, DZIEWIĘĆ DNI ODPOCZYNKU

Majówka pozostaje jednym z najpopularniejszych terminów na wyjazd. W 2027 roku Święto Pracy przypada w sobotę, a Święto Konstytucji 3 Maja – w poniedziałek. Oznacza to naturalne trzy dni wolnego. Jeszcze lepszy efekt można osiągnąć, dokładając cztery dni urlopu: od wtorku 4 maja do piątku 7 maja. W połączeniu ze świątami i weekendami daje to aż 9 dni nieprzerwanego wypoczynku, od 1 do 9 maja.

Tak długa przerwa pozwala potraktować majówkę nie tylko jako krótki city break, ale również jako początek sezonu urlopowego. W tym terminie można wybrać się m.in. na Majorce, Wyspy Kanaryjskie, Costa del Sol, Kretę, Rodos, do Turcji, Egiptu czy Portugalii.

BOŻE CIAŁO. JEDEN DZIEŃ URLOPU I CZTERY DNI WOLNEGO

Jedną z najlepszych okazji w pierwszej połowie roku jest Boże Ciało, przypadające w 2027 roku w czwartek 27 maja. Wystarczy wziąć urlop w piątek 28 maja, aby zyskać cztery dni wolnego. Końcówka maja to również dobry termin na podróż. Temperatury sprzyjają zwiedzaniu i wypoczynkowi, a popularne kierunki nie są jeszcze tak zatłoczone jak w szczycie sezonu. Cztery dni wystarczy na city break w Pradze, Budapeszcie, Wiedniu czy Rzymie. Można też zaplanować krótki wypoczynek nad Adriatykiem lub Morzem Śródziemnym.

Boże Ciało daje jeszcze większe możliwości osobom, które chcą przeznaczyć na wyjazd kilka dni urlopu. Wystarczy zaplanować wolne od poniedziałku 24 maja do piątku 28 maja. Dzięki weekendom oraz świętu otrzymujemy 9 dni nieprzerwanego wypoczynku – od 22 do 30 maja – za pięć dni urlopu. To już wystarczająco dużo czasu na pełnoprawne wakacje, a nie tylko krótki wypad.



JESIENNY RESET BEZ BRANIA URLOPU

Jesień również przynosi kilka korzystnych terminów. 1 listopada 2027 roku przypada w poniedziałek, dlatego Wszystkich Świętych automatycznie daje trzydniowy weekend. To dobry moment na krótki city break albo wyjazd do miejsca, w którym jesień jest łagodniejsza niż w Polsce. Początek listopada sprzyja spokojnemu zwiedzaniu, odkrywaniu lokalnej kuchni i podróżowaniu bez tłumów charakterystycznych dla wysokiego sezonu.

Wszystkich Świętych można również połączyć z czterema dniami urlopu – od wtorku 2 do piątku 5 listopada. Wraz z weekendami daje to 9 dni wolnego, od 30 października do 7 listopada. To szczególnie ciekawy termin dla osób planujących dalszą podróż. Kolejna okazja pojawia się zaledwie kilka dni później. 11 listopada 2027 roku przypada w czwartek. Wzięcie urlopu w piątek 12 listopada pozwala więc stworzyć czterodniowy weekend. To dobry moment na ostatni jesienny reset przed rozpoczęciem świątecznego okresu.

JAK NAJLEPIEJ WYKORZYSTAĆ URLOP W 2027 ROKU?

Planowanie urlopu warto rozpocząć od sprawdzenia kalendarza świąt i weekendów. Zamiast wybierać przypadkowe dni wolne, można połączyć je w dłuższe okresy wypoczynku. Szczególnie atrakcyjne są majówka, Boże Ciało oraz listopadowe święta.

W 2027 roku nawet kilka pojedynczych dni urlopu może zamienić się w długie przerwy od pracy. Kluczem jest nie liczba wykorzystanych dni, lecz ich odpowiednie połączenie ze świątami i weekendami.



**DOROTA
SOBIENIECKA-KAŃSKA**

Dyrektor Gdańskiego Klubu Biznesu. Wydawca, dziennikarka, wykładowca, doradca public relations, media relations, etyki biznesu i CSR. Absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Członkini Rad Konsultacyjnych przy Hevelianum, wydziałach Ekonomii i Zarządzania oraz Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej, Rzecznika MŚP, Fundacji Hospicyjnej Pomorze Dzieciom. Członkini Rady Programowej Konferencji „Solidarni w rozwoju” Open Eyes Economy Summit. Doradca public relations w wielu firmach i instytucjach. Redaktorka i tłumaczka wydawnictw książkowych. Członkini Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości i Pomorskiego Zespołu ds. Kobiet.

NIE ZAŚMIECAĆ NAM ŻYCIA

Tego lata moi przyjaciele zza zachodniej granicy, przemierzając autem Polskę, zachwycali się co rusz, że tak pięknie i czysto. Polska wieś i miasta oraz to co pomiędzy nimi, zmieniły się nie do poznania.

Wszystko jest zadbane, nowe drogi, autostrady, schludne obejścia i mnóstwo kwiatów, zieleni oraz kolorów. Pokolenie boomersów doskonale pamięta tamtą przaśną szarą szarą komuny i szok, który nas dopadał na widok zachodnich krajobrazów. Zgodnie z zasadą gotowanej żaby, przyzwyczailiśmy się szybko i bez zdziwienia do lepszego oraz ładniejszego, zapominając, że było, a co gorsza, może być inaczej. Dla ludzi, którzy nie byli tu od dwóch czy trzech dekad różnica jest po prostu powalająca.

Zanieczyszczenie, którego nie widzimy

No bo rzeczywiście jest ładnie, „jak na zachodzie” kiedyś chciałoby się westchnąć. Choć nie ma co się cieszyć nadmiernie tą czystością. Jest ona dostrzegana gołym okiem, ale niestety, nie wszędzie występuje. Jest jeszcze trochę do nadrobienia.

Prawda jest brzydka. Żyjemy w zaśmieconym otoczeniu, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Ponadto to zanieczyszczenie wciąż powoli narasta, jak ta gotująca żaba, nawet tego nie zauważamy.

Gdy noc przestaje być nocą

Podczas nocy Perseidów, czyli sierpniowych spadających gwiazd, możemy to zauważyć. Nie da się zgasić świata, żeby było ciemno. Nad miastem wisi luna, generowana przez nasze małe światełka, reklamy i oświetlenia... Zakłóca rytm dobowy nie tylko nam, ale też zwierzętom a w szczególności ptakom, owadom i nietoperzom. Wszystko się miesza, bo prawie nie ma prawdziwej nocy. Zanieczyszczenie świetlne ma jeszcze inne skutki. Zaburzenia snu, z kolei powoduje złe samopoczucie, narastające zmęczenie, drażliwość, wreszcie agresję, etc.

Hałas zatruwający otoczenie

Ostatnio coraz więcej się mówi o zanieczyszczeniu środowiska hałasem. Szczególnie w miastach jesteśmy wciąż bodźcowani dźwiękami cywilizacji. Samochody, kolej, samoloty, budowy, przemysł to tylko część. Resztę sami sobie fundujemy i dźwiękami ze słuchawek. Co z tego, że izolujemy te zewnętrzne hałasy. Muzyka może zmniejszyć subiektywne odczucia, jednak nadal jest dźwiękiem. Można ogłuchnąć choć może w przyjemniejszy sposób. Może być on także niebezpieczny, na przykład dla rowerzystów mknących w słuchawkach czy pieszych na przejściu, bo nawet nie usłyszą nadjeżdżającego auta.

Inne zanieczyszczenia są nam znane choćby ze słyszenia, plastiki, odpady toksyczne, chemia wszędzie. Nie da się tego wyizolować. Już w latach 50-tych odkryto ślady DDT u pingwinów w czystej Arktyce. Jakoś nikt z tego nie wyciągnął wniosków. Dalej trujemy i psujemy. Tylko ostatnia dobra wieść, że ludziska zbierają plastiki po lasach, skwerach. Oburza mnie jakiś hejt na „śmieciarzy”, którym sama jestem, w rodzaju żeńskim, bo z ochotą i poczuciem misji oddaję puste butelki do butelkomatu. Do tego też Państwa zachęcam.

Twój następny samochód czeka w Makurat Auto



Setki aut
dostępnych
od ręki



Wieloletnie
doświadczenie



Wykwalifikowani
specjaliści z
pasją

Sprawdź aktualną ofertę na **makuratauto.pl**

Gdańsk, Zawodników 1 oraz 2 | Gdynia, Morska 78A | Miszewo, Piaskowa 14

Zeskanuj i sprawdź katalog



Harmonogram

IMPREZ SPORTOWYCH NA POMORZU

październik

listopad

03-04

HALOWE ZAWODY
W SKOKACH
JUMPOFF HIPODROM
- HIPODROM SOPOT

06-08

HALOWE
MISTRZOSTWA
POMORZA
W SKOKACH PRZESZKODY
- HIPODROM SOPOT

10

OKTOBERFEST BY
BAWARIA MOTORS
2026
- SAND VALLEY GOLF RESORT

11

GDYŃSKI BIEG
NIEPODLEGŁOŚCI
- GDYNIA

10-11

HYROX GDAŃSK
2026
- AMBEREXPO GDAŃSK

11

SOPOT BIEG
NIEPODLEGŁOŚCI
- MOŁO W SOPOCIE

14

HARLEM
GLOBETROTTERS
THE 100 YEAR TOUR
- POLSAT PLUS ARENA GDYNIA

11

5. BIEG
NIEPODLEGŁOŚCI
Z PORTEM GDAŃSK
- NOWY PORT GDAŃSK

17

FINAŁ LIGI SAND
VALLEY GC 2026
- SAND VALLEY GOLF RESORT

11

VII KOCIEWSKI BIEG
NIEPODLEGŁOŚĆ
- SMĘTOWO GRANICZNE

17-18

HALOWE ZAWODY
W SKOKACH
JUMPOFF HIPODROM
- HIPODROM SOPOT

14-15

GRAND PRIX
POWIATU
KOŚCIERSKIEGO
- KOŚCIERZYNA

17-18

COCONAUT
POMERANIA ULTRA
TRAIL
- LUZINO

20-22

HALOWE ZAWODY
OGÓLNOPOLSKIE
W SKOKACH (ZO1*B)
- HIPODROM SOPOT

25

PÓŁMARATON
SOPOT
- ERGO ARENA

28-29

HALOWE ZAWODY
W SKOKACH
JUMPOFF
- HIPODROM SOPOT

NIERUCHOMOŚCI

www.expressbiznesu.pl

PARTNER DZIAŁU:

LUXURIA
ESTATE



NOWE
W HISTORYCZNYM
CENTRUM

ZIELONA
FUNKCJONALNOŚĆ



NOWE

w historycznym centrum

Budowanie w historycznym centrum miasta zaczyna się od uważności. Na skalę istniejącej zabudowy, rytm ulic, historyczne dominanty, wodę, materiały i sposób, w jaki ludzie poruszają się po tej części miasta. W takich miejscach szczególnie wyraźnie widać, czy nowa architektura potrafi stać się kolejną warstwą istniejącej struktury.

TEKST I ZDJĘCIA: Moderna

Z takiego założenia wyrasta Wodopój, inwestycja Moderna Holding powstająca przy Kanale Raduni w centrum Gdańska. To adres zanurzony w mieście, które swoją tożsamość budowało przez stulecia – na handlu, rzemiośle, wodzie, architekturze kolejnych epok i nieustannej zdolności do zmiany. Projekt rozwija zasadę kontynuacji. Historyczny kontekst wyznacza skalę i proporcje, a współczesna architektura odpowiada na nie własnym językiem. Bryła Wodopaju stopniowo wznosi się ku górze, nawiązując proporcjami do dawnej zabudowy. Parter otwiera się w stronę ruchu pieszego i Kanału Raduni, tworząc nowe przejście w tkance miasta. Równie istotne jak sama elewacja są tu relacje: z wodą, istniejącymi kamienicami, ulicą i panoramą Gdańska.

MIASTO NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

Lokalizacja jest jednym z głównych elementów koncepcji Wodopaju. Z tego miejsca Gdańsk można czytać niemal warstwami. W zasięgu spaceru znajdują się historyczne ulice Głównego Miasta, Bazylika Mariacka, Długi Targ, Dwór Artusa i nabrzeża Motławy. W innym kierunku miejski krajobraz prowadzi ku Muzeum II Wojny Światowej, ECS i terenom stoczniowym. Blisko znajduje się również Dworzec Główny.

Szczególne znaczenie ma sąsiedztwo Hali Targowej. Zabytkowy obiekt po rewitalizacji ponownie stał się miejscem codziennego życia: gastronomii, zakupów, spotkań i wydarzeń. Historyczna architektura zyskała współczesną funkcję, a okolica otrzymała kolejny impuls do rozwoju. Właśnie taka forma miasta wydaje się szczególnie interesująca z perspektywy Wodopaju. Zabytki, handel, gastronomia, kultura i codzienne funkcje funkcjonują obok siebie. Historia pozostaje obecna w architekturze, a jednocześnie cały obszar żyje współczesnym rytmem Śródmieścia.





Moderna od lat szuka takich miejsc, z własną pamięcią, charakterem i wyraźnym kontekstem. Projektowanie zaczyna się od odczytania tego, co już istnieje. Kolejny etap polega na znalezieniu dla nowej architektury właściwego miejsca w tej opowieści.

GDAŃSK WIDZIANY Z WŁASNEGO APARTAMENTU

Relacja z miastem przenosi się też do wnętrza Wodopaju. W pierwszym etapie powstanie 86 apartamentów o powierzchniach od około 31 do 165 m². Ich układy zaprojektowano z myślą o codziennym użytkowaniu, z czytelnym podziałem części dziennej i prywatnej oraz dużym udziałem naturalnego światła. Ważnym elementem projektu pozostają przeszklenia i otwarcia widokowe. Z apartamentów rozciągają się będą perspektywy na historyczne Śródmieście, linie dachów i charakterystyczne dominanty Gdańska. Na wyższych kondygnacjach panorama miasta staje się jednym z elementów wnętrza.

W ten sposób lokalizacja pracuje także po przekroczeniu progu mieszkania. Widok zmienia się wraz z pogodą, porą dnia i światłem, a miasto pozostaje stale obecne w tle codzienności.

– Przy projektowaniu mieszkań zawsze interesuje nas relacja wnętrza z otoczeniem. Liczy się światło, widok, proporcja pomieszczeń, ale też to, co znajduje się kilka minut od domu. W Wodopaju wszystkie te elementy spotykają się w jednym miejscu. Można mieszkać w centrum historycznego Gdańska, korzystać z jego codziennego życia i jednocześnie oglądać miasto z własnej, prywatnej perspektywy – Monika Wrzeszcz, Kierownik Sprzedaży Nieruchomości Moderna Holding.

STARE KAMIENCE, KOLEJNY ROZDZIAŁ

Integralną częścią przedsięwzięcia są dwie istniejące kamienice przy ulicach Mniszki i Brygidki, położone bezpośrednio przy Kanale Raduni. Projekt zakłada ich funkcjonalne połączenie. W odnowionych wnętrzach zaplanowano 16 lokali. Zachowane zostaną wybrane historyczne elementy, m.in. schody zabiegowe, fragmenty ścian o konstrukcji szachulcowej oraz zabytkowe okno. Nowe balkony dodatkowo podkreślą relację budynków z kanałem. W efekcie Wodopój obejmuje większy fragment miejskiej struktury: nową architekturę, historyczne kamienice, wodę oraz przestrzeń pomiędzy nimi.

To właśnie w takich miejscach szczególnie dobrze widać różnicę pomiędzy realizacją pojedynczego budynku a projektowaniem fragmentu miasta. W drugim przypadku odpowiedzialność obejmuje też pierzeję, parter, relację z sąsiednimi obiektami i sposób, w jaki inwestycja będzie funkcjonowała w przestrzeni publicznej.

WSPÓŁCZESNA WARSTWA HISTORYCZNEGO MIASTA

Projektowanie w historycznym otoczeniu zawsze uruchamia pytanie o język architektury. Wodopój odpowiada na nie poprzez skalę, rytm i relacje przestrzenne zaczerpnięte z otoczenia, a następnie interpretuje je za pomocą współczesnych materiałów i rozwiązań.

– Historyczne centra miast powstawały przez wiele pokoleń. Każda epoka pozostawiała własną warstwę i właśnie ta różnorodność buduje ich charakter. W Wodopaju zależało nam na stworzeniu współczesnej architektury, która rozumie skalę miejsca, relację z kanałem i sąsiednimi kamienicami. Chcemy dopisać kolejny rozdział w sposób czytelny i naturalny – Łukasz Rayss, główny architekt Moderna Holding.

Takie podejście buduje ciągłość poprzez jakość relacji z otoczeniem. Nowa architektura dostaje własny głos, a historia pozostaje dla niej punktem odniesienia. Gdańsk od stuleci rozwija się właśnie w ten sposób: warstwa po warstwie. Kolejne pokolenia korzystają z tego, co pozostawili poprzednicy i dodają własny ślad. Wodopój ma stać się jednym z takich śladów.





GRUPA

GENERALNY
WYKONAWCA

NIERUCHOMOŚCI BEZ KUPOWANIA MIESZKAŃ? TO MOŻLIWE

Pasywny udział kapitałowy
w projektach deweloperskich

Twój kapitał. Nasze doświadczenie.
Wspólny zysk.



SCHRON

**ZADBAJ O SWOJE
BEZPIECZEŃSTWO**
SCHRONY NA ZAMÓWIENIE

Kompleksowa budowa schronów pod obiektami
mieszkalnymi, przemysłowymi i samorządowymi

PROJEKTUJEMY I BUDUJEMY DLA:

- Szpitali i placówek medycznych.
- Szkół i uczelni.
- Urzędów i instytucji publicznych.
- Zakładów pracy.
- Prywatnych nieruchomości.



+48 792 369 256
biuro@grupa-fg.pl

ul. Leszczynowa 4
80-175 Gdańsk

www.grupa-fg.pl

ZIELONA FUNKcjONALNOŚĆ

GreenLine, realizowany przez Domestę, otrzymał nagrodę dla Polski w kategorii Architecture Multiple Residence w European Property Awards 2026–2027.

TEKST: Przemysław Schenk, **ZDJĘCIA:** Domesta

W tej nagrodzonej inwestycji powstanie 112 mieszkań o powierzchniach od 41 do niemal 110 m kw. Deweloper stawia jednocześnie na rozbudowany program części wspólnych, zieleni i zróżnicowaną strukturę lokali.

KOLEJNA NAGRODA DO KOLEKCJI

European Property Awards to kolejna międzynarodowa nagroda w portfolio gdańskiej Domesty. Tym razem wyróżnienie otrzymał GreenLine, projekt realizowany przy ul. Rakoczego, w pobliżu PKM Brętowo oraz terenów zielonych Matemblewa.

– Nagroda jest potwierdzeniem, że inwestycja mieszkaniowa może być projektowana całościowo. W GreenLine równie istotne jak architektura są funkcjonalność mieszkań, części wspólne oraz otoczenie. Te elementy coraz częściej są analizowane przez klientów łącznie i wpływają na ocenę całej inwestycji – mówi Marta Apanowicz, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Domesta.

ZRÓŻNICOWANA STRUKTURA MIESZKAŃ

GreenLine obejmie 112 lokali o powierzchniach od 41,05 do 109,63 m kw. W ofercie znajdują się mieszkania 2-, 3- i 4-pokojowe. Odbiór zaplanowano na grudzień 2027 roku. Inwestycja jest skierowana do wielu grup nabywców. Mniejsze mieszkania odpowiadają potrzebom singli i par. Trzy pokoje mogą być rozwiązaniem dla rodzin i osób potrzebujących dodatkowej przestrzeni do pracy. Natomiast największe lokale umożliwiają bardziej rodzinne oraz wielofunkcyjne układy.

– Rynek jest dziś znacznie bardziej zróżnicowany niż kilka lat temu. Klienci analizują nie tylko cenę, ale też układ mieszkania i możliwość jego adaptacji do zmieniających się potrzeb. Dlatego szeroka struktura mieszkań daje możliwość dotarcia do klientów znajdujących się na różnych etapach życia – wskazuje Marta Apanowicz.

Jednym z mocnych elementów GreenLine jest program funkcjonalny poza samymi mieszkaniami. Na parterze powstaną m.in. siłownia, sala pilates z reformerami, coworking, bawialnia, sala z bilardem i strefa wypoczynkowa.



ZIELEŃ JAKO CZĘŚĆ WARTOŚCI INWESTYCJI

Drugim filarem GreenLine jest zagospodarowanie terenu. Projekt Studio Krajobraz zakłada podział otoczenia na strefy o różnych funkcjach, od reprezentacyjnej części wejściowej po miejsca rekreacyjne i bardziej kameralne przestrzenie wypoczynku.

Przewidziano m.in. ogrody deszczowe, wielopoziomowe kompozycje zieleni oraz ogród sensoryczny, który został zaprojektowany jako sekwencja mniejszych przestrzeni. Zaplanowano tam m.in. rabaty z ziołami i krzewami owocowymi, przestrzeń do ćwiczeń i jogi oraz miejsca wypoczynku wydzielone zielenią. Zieleń zostanie również przeniesiona do wnętrza GreenLine, jednym z elementów części wspólnych będzie żywy ogród wertykalny.

European Property Awards dla GreenLine potwierdza jednocześnie kierunek, w którym rozwija się część rynku pierwotnego: od sprzedaży samego metrażu w stronę bardziej kompleksowego projektowania przestrzeni mieszkaniowej.



LUKSUSOWA WILLA z wyjątkową oprawą



W Toruniu odbył się Dzień Otwarty przy Winnicy 38. Ponad 700-metrową willę z widokiem na Wisłę zaprezentowano w oprawie łączącej nieruchomości premium, motoryzację i sztukę.

TEKST: Przemysław Schenk,
ZDJĘCIA: Karol Kacperski

Organizatorem wydarzenia była OSSA Nieruchomości, która postawiła na nie-standardową formę prezentacji jednej z najbardziej prestiżowych nieruchomości oferowanych obecnie w Toruniu. Goście mogli nie tylko zobaczyć willę, ale również poznać jej charakter i potencjał w wyjątkowej atmosferze. Wydarzenie uzupełniła obecność BMW Dynamic Motors Toruń oraz koncert saksofonisty na żywo. Dzień Otwarty był także okazją do spotkań i rozmów z klientami, inwestorami oraz przedstawicielami branży.



Rynek nieruchomości **POTRZEBUJE ROZMOWY**

Pomorskie Targi Mieszkaniowe pokazują, że mimo rozwoju internetu i sprzedaży online bezpośredni kontakt wciąż pozostaje ważnym elementem procesu zakupu mieszkania.

TEKST: Przemysław Schenk, ZDJĘCIA: materiały od organizatorów



Spotkania z deweloperami to jednak nie wszystko, wydarzenie coraz mocniej stawia również na wiedzę, konsultacje i rozmowę o przyszłości rynku nieruchomości. Targi mieszkaniowe to dziś nie tylko możliwość zapoznania się z ofertami deweloperów. Ważną częścią wydarzenia jest program merytoryczny, który z każdą kolejną edycją cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

– Chcemy z całego serca podziękować wszystkim, którzy byli z nami – Wystawcom, Partnerom i przede wszystkim Mieszkańcom Pomorza, którzy tak licznie odwiedzili Polsat Plus Arenę Gdynia. W tym roku swoją ofertę zaprezentowało blisko 70 wystawców - deweloperzy z Trójmiasta i całego Pomorza, biura nieruchomości, firmy wykończeniowe, architekci wnętrz oraz eksperci od finansowania i technologii smart home. Na odwiedzających czekały mieszkania z rynku pierwotnego i wtórnego, domy, apartamenty inwestycyjne oraz kompleksowa oferta wykończenia pod klucz. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się katalog pomorskich inwestycji mieszkaniowych, który każdy odwiedzający otrzymywał przy wejściu. To kompleksowe wydawnictwo zbierające w jednym miejscu aktualne inwestycje deweloperskie z całego regionu - od Gdyni, Gdańska i Sopotu, po mniejsze miejscowości Pomorza – podsumowuje Anna Szweda, organizatorka Pomerania EXPO - Pomorskie Targi Mieszkaniowe.

RYNKOWA DYSKUSJA

Podczas tegorocznej edycji szczególnym punktem programu była debata ekspertów poświęcona rozwojowi rynku nieruchomości na Pomorzu, moderowana przez Agencję Rozwoju Pomorza. W dyskusji uczestniczyli deweloperzy, analitycy rynku oraz przedstawiciele samorządów.

Rozmowa dotyczyła m.in. kierunków rozwoju pomorskiego rynku mieszkaniowego, dostępności mieszkań, planowania przestrzennego oraz zrównoważonego rozwoju aglomeracji. Organizatorzy



podziękowali Agencji Rozwoju Pomorza za objęcie moderacji i poprowadzenie dyskusji.

WIEDZA POTRZEBNA PRZED ZAKUPEM MIESZKANIA

Program wydarzenia obejmował również wykłady dotyczące bezpiecznego kredytowania, warsztaty z aranżacji wnętrz oraz konsultacje z projektantami. Taki zakres tematyczny pokazuje, że targi mogą być dla odwiedzających czymś więcej niż przeglądem ofert. To także okazja do zdobycia wiedzy i skorzystania ze wsparcia przed podjęciem jednej z najważniejszych decyzji finansowych i życiowych. Bezpośrednia rozmowa nadal ma znaczenie



Duża frekwencja i zainteresowanie wydarzeniem są dla organizatorów sygnałem, że targi nadal pełnią ważną rolę w procesie zakupu mieszkania, a dla deweloperów pozostają skutecznym narzędziem sprzedaży.

W czasach, gdy coraz więcej informacji można znaleźć w internecie, a oferty nieruchomości dostępne są online, bezpośrednie spotkanie pozwala porównać propozycje w jednym miejscu, zadać szczegółowe pytania i przede wszystkim porozmawiać z drugą osobą.

Organizatorzy zdradzili już datę kolejnej edycji Pomorskich Targów Mieszkaniowych Pomerania EXPO. Wydarzenie odbędzie się 10 i 11 kwietnia 2027 roku w Polsat Plus Arena Gdynia.



PRZYSZŁOŚĆ MIESZKALNICTWA w centrum dyskusji

Geopolityka, ekonomia, demografia i nowe technologie coraz mocniej wpływają na rynek mieszkaniowy. O tych zmianach i ich konsekwencjach dla branży będzie mowa podczas najbliższego Kongresu Deweloperskiego.

TEKST I ZDJĘCIA: materiały prasowe





Mieszkalnictwo to dziś znacznie więcej niż kwestia budowy i sprzedaży mieszkań. To jednocześnie ważny temat społeczny, gospodarczy i polityczny. Zmieniają się potrzeby mieszkańców, struktura gospodarstw domowych oraz kierunki migracji. Wraz z nimi zmianie ulegają warunki, w których deweloperzy i inne podmioty rynku muszą odpowiadać na zapotrzebowanie na nowe mieszkania.

EKOSYSTEM ZMIAN

Tegoroczna edycja Kongresu Deweloperskiego, organizowanego przez Polski Związek Firm Deweloperskich, odbędzie się pod hasłem „Ekosystem zmian. Geopolityka | Ekonomia | Społeczeństwo”. Organizatorzy chcą spojrzeć na mieszkalnictwo szerzej – przez pryzmat procesów, które wpływają zarówno na kondycję branży, jak i codzienne życie mieszkańców.

Geopolityka zmienia warunki funkcjonowania państw i gospodarek oraz sposób myślenia o bezpieczeństwie i odporności miast. Ekonomia wpływa na dostępność mieszkań i kapitału, możliwości inwestycyjne firm oraz decyzje konsumentów. Z kolei demografia i przemiany społeczne zmieniają model rodziny, strukturę gospodarstw domowych, kierunki migracji oraz oczekiwania wobec miejsca do życia.

Coraz większą rolę odgrywają również technologie, które wpływają na sposób projektowania, sprzedaży i wyboru mieszkań. Wszystkie te procesy są ze sobą powiązane, a ich skutki szczególnie mocno widoczne są w miastach.

POTRZEBNA WSPÓŁPRACA CAŁEGO RYNKU

Zmiany zachodzące na rynku mieszkaniowym wymagają współpracy wielu środowisk. Samorządy, administracja publiczna, sektor finansowy, nauka, eksperci oraz branża deweloperska odpo-

wiadają za różne elementy systemu, jednak ich decyzje wspólnie wpływają na rozwój miast, dostępność mieszkań i jakość życia mieszkańców.

Kongres ma być przestrzenią do rozmowy właśnie o tych zależnościach. Polski Związek Firm Deweloperskich zaprasza przedstawicieli biznesu, administracji i samorządów, ekonomistów, demografów, analityków oraz ekspertów rynku finansowego, nowych technologii i polityki publicznej.

EKSPERCI Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W programie wydarzenia znajdują się głosy ekspertów reprezentujących różne dziedziny i punkty widzenia. Wśród zaproszonych są m.in. Robert Gwiazdowski z Uczelni Łazarskiego w Warszawie, Sylwia Czubkowska, dziennikarka ekonomiczna, Piotr Bujak, Główny Ekonomista PKO Banku Polskiego, czy dr Krzysztof Mazur, Prezes Zarządu Rady Polskich Przedsiębiorców Globalnych. W dyskusji udział wezmą również m.in. Mateusz Łakomy z Demograficon, Michał Fedorowicz z Europejskiego Kolektywu Analitycznego Res Futura.

Tak szerokie grono uczestników ma pozwolić spojrzeć na przyszłość mieszkalnictwa z wielu perspektyw. W centrum pozostaną pytania o to, jak zmieniające się otoczenie gospodarcze, społeczne i geopolityczne wpłynie na rynek nieruchomości oraz decyzje jego uczestników.

Kongres Deweloperski 2026 ma być miejscem wymiany doświadczeń i merytorycznej dyskusji o kierunku, w którym zmierza rynek. Organizatorzy podkreślają, że przyszłość mieszkalnictwa nie zależy od jednego sektora, lecz od współpracy całego ekosystemu. To wydarzenie odbędzie się 23 października w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.



STABILIZACJA

z perspektywą wzrostu

Rynek nowych mieszkań w województwie pomorskim wchodzi w okres większej równowagi. W najbliższych 2-3 latach nie należy spodziewać się gwałtownych zmian, a o sukcesie inwestycji coraz częściej decydować będą jakość, lokalizacja oraz dopasowanie oferty do potrzeb kupujących.

TEKST: Przemysław Schenk,
ZDJĘCIA: Adobe Stock, pixabay.com

Po okresie dynamicznych zmian wywołanych rosnącymi kosztami budowy, wysokimi stopami procentowymi i zmieniającą się sytuacją gospodarczą, rynek mieszkaniowy na Pomorzu stopniowo się stabilizuje. Deweloperzy zauważają, że klienci podejmują decyzje zakupowe bardziej świadomie, zwracając uwagę nie tylko na cenę, ale również na standard inwestycji oraz jej otoczenie.

TRÓJMIASTO POZOSTANIE SILNYM RYNKIEM

Pomorskie nadal będzie przyciągać nowych mieszkańców i inwestorów. Natomiast ograniczona podaż gruntów w atrakcyjnych lokalizacjach będzie wspierać utrzymanie wartości nieruchomości. W ocenie przedstawicieli branży wzrost cen będzie jednak bardziej umiarkowany i selektywny niż w poprzednich latach.

– *Perspektywy rynku nowych mieszkań w województwie pomorskim na najbliższe 2-3 lata oceniam jako stabilne. Trójmiasto pozostanie jednym z najmocniejszych rynków w kraju, wspieranym przez migrację, rynek pracy, turystykę i ograniczoną dostępność gruntów. Spodziewam się dalszego, lecz bardziej selektywnego wzrostu cen, szczególnie w dobrze skomunikowanych lokalizacjach. Zyskiwać będą mniejsze, funkcjonalne lokale oraz projekty podmiejskie o niższej cenie całkowitej i oferujące większe metraże, lepiej dopasowane do potrzeb rodzin* – mówi Beata Kosobudzka, dyrektor działu sprzedaży i marketingu Deweloper Siódme Niebo.

ODBUDOWA POPYTU I ZNACZENIE SILNEJ MARKI

Zdaniem przedstawicieli branży kolejne lata powinny przynieść stopniowy wzrost aktywności kupujących, zwłaszcza osób korzystających z kredytów hipotecznych. Kluczowe znaczenie dla deweloperów będą miały jednak nie tylko warunki rynkowe, ale także odpowiednie przygotowanie do dalszego rozwoju.

– *Spodziewamy się dalszej stabilizacji i stopniowego rozwoju rynku mieszkaniowego w największych aglomeracjach, w tym także w Trójmieście. Popyt powinien stopniowo odbudowywać się wraz ze wzrostem aktywności klientów kredytowych, choć jego tempo nadal będzie zależało od kosztu finansowania i sytuacji makroekonomicznej. Zgodnie z naszą strategią dążymy do sprzedaży ponad 4500 mieszkań rocznie do 2028 r. i konsekwentnie rozwijamy ofertę, która pozwoli nam zrealizować ten cel. O sukcesie deweloperów będą decydować przede wszystkim atrakcyjny bank ziemi oraz silna marka i doświadczenie, przekładające się na zaufanie klientów* – mówi Tomasz Kaleta, dyrektor zarządzający ds. sprzedaży i marketingu w Develii.

KLIENCI STAWIAJĄ NA JAKOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO

Deweloperzy zauważają również zmianę preferencji kupujących. Oprócz ceny coraz większe znaczenie mają standard wykonania, funkcjonalność mieszkań, dostęp do terenów zielonych oraz rozwiązania zwiększające poczucie bezpieczeństwa przy zakupie nieruchomości.



– *Najbliższe 2-3 lata przyniosą dalszą stabilizację rynku nowych mieszkań. Spodziewamy się stopniowej odbudowy popytu, szczególnie wraz z poprawą dostępności finansowania. Doświadczenia z realizowanymi przez Domesta inwestycjami pokazują, że klienci coraz większą wagę przykładają nie tylko do ceny, ale również do jakości wykonania, funkcjonalności mieszkań, lokalizacji oraz otoczenia. Doceniają podwyższony standard wykończenia naszych mieszkań, starannie zaprojektowane przestrzenie z dużą ilością zieleni oraz rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo zakupu, takie jak program Gwarancja Plus. Rynek pozostanie wymagający, dlatego kluczowe będzie przygotowywanie projektów odpowiadających realnym potrzebom nabywców i elastyczne reagowanie na zmieniające się oczekiwania* – mówi Marta Apanowicz, dyrektor sprzedaży i marketingu w Domesta.

LOKALIZACJA BĘDZIE ZYSKIWAĆ NA ZNACZENIU

W kolejnych latach przewagę mogą zyskiwać projekty, które łączą atrakcyjne położenie z wysoką jakością i funkcjonalnością. Dla kupujących coraz ważniejsza będzie nie tylko cena mieszkania, ale także jego potencjał do utrzymania wartości w dłuższej perspektywie.

– *W perspektywie najbliższych 2-3 lat rynek mieszkaniowy na Pomorzu będzie rozwijał się przede wszystkim w oparciu o projekty wyróżniające się lokalizacją, jakością i długoterminową wartością. Liczba atrakcyjnych terenów inwestycyjnych w centralnych częściach Gdańska jest coraz bardziej ograniczona, dlatego zainteresowanie takimi inwestycjami będzie rosło* – mówi Mariusz Gajzewski, Head of Sales, Marketing and Communication BPI Real Estate Poland.

Pomorski rynek mieszkaniowy wchodzi w etap bardziej przewidywalnego rozwoju, w którym coraz większe znaczenie będzie miała nie skala oferty, ale jej jakość i dopasowanie do oczekiwań klientów. O przewadze inwestycji będą decydować lokalizacja, funkcjonalność oraz dostępność atrakcyjnych terenów, szczególnie w najbardziej pożądanych częściach Trójmiasta.



Oferty Nieruchomości Premium

Rynek nieruchomości premium to przestrzeń, w której luksus spotyka się z wyjątkową lokalizacją, a inwestycja nabiera wymiaru stylu życia. Prezentujemy starannie wyselekcjonowaną ofertę ekskluzywnych nieruchomości w najbardziej pożądanym zakątkach świata – od egzotycznych wybrzeży Kambodży, przez słoneczne regiony Hiszpanii, aż po prestiżowe lokalizacje w Polsce.

Każda z prezentowanych nieruchomości wyróżnia się nie tylko najwyższym standardem wykończenia, ale także unikalnym charakterem i potencjałem inwestycyjnym.

To propozycje dla osób, które cenią prywatność, komfort oraz ponadczasową jakość, niezależnie od szerokości geograficznej.

**Zapraszamy do odkrycia miejsc,
które definiują luksus na nowo.**



PIOTR RUSZEWSKI

+48 601 300 143
p.ruszewski@luxuria.com.pl



Port Yves Palace Apartament DS-3 Double for Single, Jungle View

Inwestycja Port Yves Palace to wyjątkowa propozycja dla osób poszukujących prywatności w egzotycznym otoczeniu kambodżańskiej wyspy Koh Rong. Apartament DS-3 Double For Single to kompaktowe rozwiązanie, łączące komfort i funkcjonalność w kameralnym układzie.

Z panoramicznymi widokami na tropikalną dżunglę oraz luksusowym standardem hotelowym, DS-3 jest doskonałą propozycją dla osób ceniących prywatny azyl i jednocześnie chcących korzystać z pełnej infrastruktury pięciogwiazdkowego resortu.

LUXURIA
ESTATE

PIOTR RUSZEWSKI
p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143

105.770 USD





Port Yves Palace – CLASSIC C-1 Jungle Sunset View

Nowa inwestycja Port Yves Palace to pierwszy tak prestiżowy projekt apartamentowy na kambodżańskiej wyspie Koh Rong. To unikalne połączenie prywatnej własności apartamentu z luksusowym standardem pięciogwiazdkowego hotelu. Kupując apartament, stajesz się pełnoprawnym właścicielem, a jednocześnie częścią większego kompleksu zarządzanego przez profesjonalny zespół.

CLASSIC C-1 Jungle Sunset View to propozycja dla osób, które marzą o własnym azylu na Koh Rong. Elegancki apartament łączy komfort, funkcjonalność i spektakularne widoki na tropikalną wyspę i zachody słońca.

LUXURIA
ESTATE

KATARZYNA RUSZEWSKA
k.ruszevska@expressy.pl
+48 517 132 297

105.000 USD





Rezydencja z basenem na obrzeżach Gdyni

Nieruchomość położona jest w malowniczej, nadmorskiej miejscowości Dębogórze (gmina Kosakowo, powiat pucki), na obrzeżach Gdyni, przy ulicy Rzepakowej. Lokalizacja ta harmonijnie łączy ciszę i bliskość natury z doskonałym dostępem do infrastruktury i komunikacji, zapewniając jednocześnie poczucie bezpieczeństwa oraz prywatności.

Powierzchnia użytkowa budynku wraz z całorocznym basenem wynosi około 650 m². Dom usytuowany jest w najwyższym punkcie osiedla, otoczony z dwóch stron ścianą lasu, w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej. Przestronna działka o powierzchni 2335 m² została pięknie zagospodarowana i obsadzona licznymi nasadzeniami, tworząc idealne miejsce do odpoczynku i życia w harmonii z naturą.

LUXURIA
ESTATE

PIOTR RUSZEWSKI
p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143

8 700 000 PLN





Pałac Tarnowskich Ostrowiec Świętokrzyski

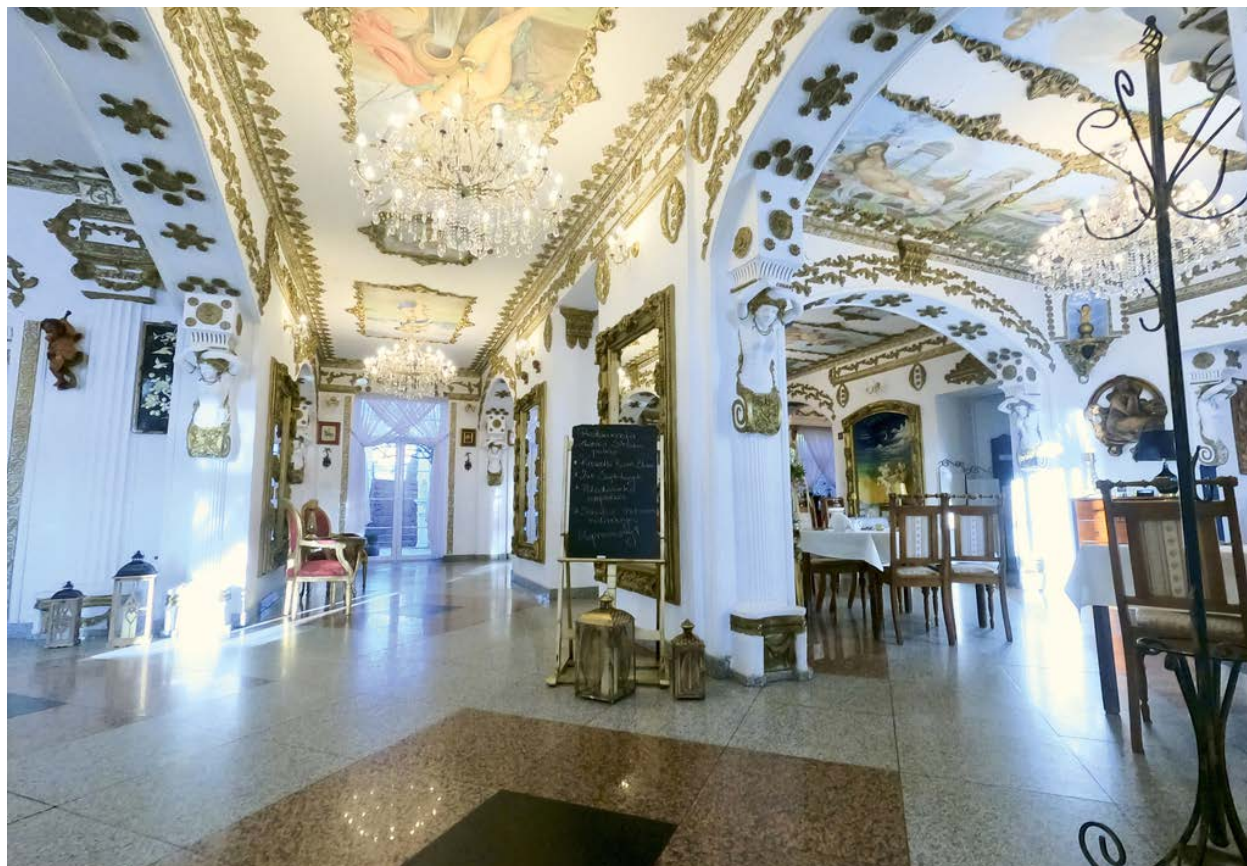
Przebudowany pod koniec XIX wieku i gruntownie odrestaurowany w latach 2002–2008, to trzykondygnacyjny obiekt o łącznej powierzchni ok. 1000 m², pełniący funkcję hotelu trzygwiazdkowego. Na wysokim parterze znajdują się sale konferencyjne i balowe na poddaszu – stylowe pokoje hotelowe, w pełni wyposażone,umeblowane klasycznymi meblami. Pod pałacem znajdują się nieodkryte lochy, skrywające swoją tajemniczą historię.

Kompleks zajmuje powierzchnię 1,44 ha i malowniczo usytuowany jest na wzgórzu, w samym centrum Ostrowca Świętokrzyskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie: Galerii Ostrowiec Castoramy obiektów sportowo-rekreacyjnych Rawszczyna Cały teren jest ogrodzony, monitorowany i efektownie oświetlony, co dodatkowo podkreśla jego reprezentacyjny charakter.

LUXURIA
ESTATE

KATARZYNA RUSZEWSKA
k.ruszevska@expressy.pl
+48 517 132 297

13 500 000 PLN





Estepona

Ekskluzywny kompleks 87 domów jednorodzinnych położonych przy polu golfowym, w zachodniej części Estepony – w sąsiedztwie nowego szpitala i z łatwym dostępem do Marbelli, Sotogrande i lotnisk.

Domy z 3 sypialniami, 2 łazienkami, prywatnymi tarasami i niektóre z solarium z widokiem na morze. Nowoczesny styl, marmurowe podłogi, elektryczne rolety i wanna z hydromasażem zapewniają komfort i elegancję.

LUXURIA
ESTATE

PIOTR RUSZEWSKI
p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143

405.000 EUR - 593.750 EUR



Benalmádena Costa

Ekskluzywny kompleks 28 apartamentów w jednej z najbardziej prestiżowych lokalizacji – Torremuelle, Benalmádena Costa. Położony na lekkim wzniesieniu, oferuje panoramiczne widoki na Morze Śródziemne, a południowa ekspozycja zapewnia maksymalne nasłonecznienie przez cały dzień.

Każda z rezydencji została zaprojektowana z myślą o przestrzeni, naturalnym świetle i nowoczesnym komforcie życia. Wnętrza są przestronne, jasne i wyposażone w systemy wentylacji krzyżowej, a detale wykończenia świadczą o wyjątkowej dbałości o jakość. Kuchnie marki Modulnova harmonijnie współgrają z przestrzenią dzienną, a projekt wnętrz został stworzony przez renomowanego architekta Ismaela Méridę.

LUXURIA
ESTATE

KATARZYNA RUSZEWSKA
k.ruszevska@expressy.pl
+48 517 132 297

590.000 EUR - 1.200.000 EUR



Estepona – Centrum / Port

Nowoczesne osiedle zlokalizowane w sercu Estepony, zaledwie kilka kroków od plaży i strefy portowej. Inwestycja obejmuje 74 apartamenty z 2, 3 i 4 sypialniami, rozmieszczone w 4 blokach.

Do dyspozycji mieszkańców: baseny zewnętrzne i kryty z podgrzewaną wodą, wspólne ogrody, przestrzeń coworkingowa, salon klubowy z kuchnią oraz putting green. Każdy apartament posiada miejsce parkingowe, komórkę lokatorską oraz kuchnię wyposażoną w sprzęt AGD Siemens/Bosch.

LUXURIA
ESTATE

KATARZYNA RUSZEWSKA
k.ruszevska@expressy.pl
+48 517 132 297

669.000 EUR - 1.080.000 EUR



Marbella – Domy Bliźniak

Nowoczesne bliźniaki zlokalizowane zaledwie 300 m od plaży, w prestiżowej części Marbelli – w sąsiedztwie luksusowych hoteli, pól golfowych i klubów takich jak Nikki Beach. Blisko do Starego Miasta i Puerto Banús.

Domy na dwóch poziomach, z prywatnym ogrodem, tarasem, przestronnym salonem z otwartą kuchnią oraz 3 sypialniami i 2–3 łazienkami. Wysoki standard wykończenia: ogrzewanie podłogowe, klimatyzacja aerotermiczna, podwójne szyby i umeblowane wnętrza.

LUXURIA
ESTATE

PIOTR RUSZEWSKI
p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143

860.000 EUR - 1.800.000 EUR



Colina 8

Apartament z dwoma sypialniami znajduje się na parterze i oferuje widok na morze. Posiada otwartą przestrzeń, jasny i przestronny salon z tarasem oraz prywatnym ogrodem.

W apartamencie znajdują się także dwie nowoczesne łazienki, w pełni wyposażona kuchnia oraz dodatkowe pomieszczenie gospodarcze.

W cenie zawarte są miejsce parkingowe oraz komórka lokatorska.

LUXURIA
ESTATE

KATARZYNA RUSZEWSKA
k.ruszevska@expressy.pl
+48 517 132 297

690.000 EUR

SAMORZĄDOWY

Express BIZNESU

www.expressbiznesu.pl

**MALBORSKI BIZNES
WYŁONIŁ MISTRZÓW**

**96 NOWYCH MIEJSC
DLA NAJMŁODSZYCH**





Malborski biznes wyłonił mistrzów

Tegoroczna, X Gala „Malborski Mistrz Biznesu 2025”, połączona z prezentacją nominowanych firm oraz wręczeniem tytułów, odbyła się 11 września, podobnie jak w poprzednich latach, w Hotelu Malbork – Centrum Konferencyjnym w Malborku.

TEKST I ZDJĘCIA: Urząd Miasta Malbork

Spotkanie było doskonałą okazją do poznania wyróżniających się przedsiębiorców oraz uhonorowania ich osiągnięć i zaangażowania w rozwój lokalnej gospodarki. Każdego roku Gali towarzyszy również wyjątkowy akcent kulturalny. W tym roku publiczność mogła podziwiać występ wokalny Anny Rusowicz. Tradycyjnie już Galę zainaugurowano odegraniem hejnału malborskiego.

DOCENIENIE LOKALNEGO BIZNESU

Rozpoczynając Galę, Burmistrz Malborka Marek Charzewski podziękował przedsiębiorcom za ich kreatywność w poszukiwaniu nowych rozwiązań, determinację oraz zaangażowanie w rozwój firm i zachowanie miejsc pracy.

Wyboru laureatów dokonała Kapituła Konkursu. Jedynym wyjątkiem był tytuł Fachowca Roku, który został wyłoniony w drodze głosowania SMS. W tym roku Kapituła Konkursu składała się z 17 osób.

Dodatkowo przyznano Nagrodę Specjalną, ufundowaną przez Fabrykę Okien PCV „FOREST”. Szczęśliwego zwycięzcę wyłoniono w drodze losowania. Nagrodę Specjalną przyznała również Wicewojewoda Pomorska Anna Olkowska-Jacyno. Uhonorowana została nią Izabela Sakutova – właścicielka firmy So Chic i ekspertka w dziedzinie brafittingu, propagująca ideę dbania o zdrowie kobiecych piersi.

GODNI WYRÓŻNIENIA

Podczas Gali wręczono również wyróżnienia przyznane przez Kapitułę Konkursu. Organizatorem konkursu była Malborska Rada Gospodarcza, a współorganizatorami byli Powiatowy Urząd Pracy oraz Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości.

Laureaci, poza zaszczytnym tytułem i certyfikatem, otrzymują również prestiżowe statuetki – można powiedzieć, biznesowe „Oscary”. Jak na Malbork i jego średniowieczną historię przystało, przedstawiają one rycerza w zbroi z tarczą, a jak na zwycięzców przystało – statuetki błyszczą złotem.



„MALBORSKI MISTRZ BIZNESU 2025”

DEBIUT ROKU 2025
Żar Pizza Sp. z o.o.
Michał Kowalski

MECENAT ROKU 2025
ASO Harasimowicz
Paweł Harasimowicz

INWESTOR ROKU 2025
Leier Polska S.A.
Zakład Malbork

FACHOWIEC ROKU 2025
Krzysztof Jaworski
ECO-TERM Adam Pietranis

FIRMA ROKU 2025
P.P.H.U. „WOBEX”
Katarzyna Rogalska

NAGRODA SPECJALNA
So Chic
Izabela Sakutova

WYRÓŻNIENIA

40-LECIE DZIAŁALNOŚCI
ASO Harasimowicz
Bogdan Harasimowicz

Towarzystwo Rozwoju Powiśla

Miodosytnia Zielona Pasieka
Piotr Sobuń

Taka Inna
Marta Bartosz

Żuławskie Pierogi Sp. z o.o.

Wojewódzka inauguracja i pierwsze w historii publiczne liceum

W obecności parlamentarzystów, przedstawicieli ministerstw, korpusu dyplomatycznego, władz wojewódzkich i samorządowców otwarto w Kolbudach, pierwsze w historii gminy, publiczne Liceum Ogólnokształcące.

TEKST: Roman Nowak, ZDJĘCIA: UG Kolbudy



To właśnie w najmłodszej na mapie Pomorza placówce oświatowej zorganizowano Wojewódzką Inaugurację Roku Szkolnego 2026/2027. Uczniowie pierwszego rocznika wysłuchali wielu życzeń na nadchodzące miesiące nauki.

– Tegoroczna inauguracja roku szkolnego bez wątpienia przejdzie do historii naszej gminy. W dziejach lokalnego szkolnictwa zapiszą się również uczniowie dwóch pierwszych klas rozpoczynających właśnie naukę w liceum. Podjęliśmy się odważnego, ale oczekiwanego społecznie projektu jakim było utworzenie szkoły średniej. Wraz z Radą Gminy Kolbudy realizujemy obiecany publicznie projekt. Przed nami jeszcze wiele wyzwań i pracy. Najlepszym sprawdzianem jakości kształcenia ponadpodstawowego w Kolbudach będą dla nas wyniki matur, które odbędą się za cztery lata. Już dziś dziękuję tym, którzy wspierali nas w działaniach służących utworzeniu liceum – mówi wójt Marek Goliński.

DUŻE ZAINTERESOWANIE INWESTYCJĄ

Nowa szkoła średnia w Kolbudach, już na etapie jej tworzenia budziła zainteresowanie placówek i instytucji publicznych, łącznie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Powodem jest dyplomatyczno-administracyjny profil jednej z dwóch licealnych klas.

Nawiązań do tematyki związanej ze sztuką dialogu i międzynarodową współpracą nie mogło zabraknąć w wystąpieniach gości oraz w odczytanych publicznie listach przesłanych przez Ministra Spraw Zagranicznych, Radosława Sikorskiego czy Minister Edukacji Narodowej, Barbarę Nowacką. Wojewoda Beata Rutkiewicz w przemowie nawiązała do II wojny światowej i obecnych konfliktów zbrojnych.

– Najważniejszą rzeczą, której powinniśmy się na nowo uczyć, jest nauczyć się rozmawiać ze sobą – mówiła Wojewoda.





WSPÓŁPRACE NA HORYZONCIE

Wójt Marek Goliński w swoim wystąpieniu poinformował, że jest po rozmowach z Rektorem Uniwersytetu Gdańskiego oraz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. Obie uczelnie deklarują chęć współpracy z nowym liceum w Kolbudach. Nowa szkoła ma też wsparcie korpusu konsularnego, reprezentowanego przez konsulów: Bułgarii, Węgier, Mołdawii oraz Ukrainy.

W pierwszym roku funkcjonowania w nowej szkole będą dwie klasy pierwsze, do których będzie uczęszczać łącznie 47 uczniów. W przypadku wzrastającej liczby licealistów w kolejnych latach, konieczna będzie rozbudowa budynku Zespołu Kształcenia i Wychowania w Kolbudach, w którym mieści się nowe liceum.

HUCZNE ZAKOŃCZENIE LATA

Zanim uczniowie podstawówek i nowego liceum zainaugurowali rok szkolny, w Kolbudach zorganizowano szereg wydarzeń z okazji zakończenia sezonu letniego. Gmina od lat słynie z ciekawych propozycji sportowo – artystycznych, którymi mieszkańcy witają

oraz żegnają wakacje. Regaty żeglarskie o Puchar Wójta Gminy Kolbudy, koncerty muzyczne nad brzegiem jeziora, a także zawody strongmanów umilały lokalnej społeczności ostatnie chwile wakacji. Nie zabrakło oczywiście darmowych atrakcji dla najmłodszych mieszkańców.

– Jak co roku staramy się przygotowywać urozmaiconą ofertę dla różnych wiekowo grup mieszkańców i zróżnicowane propozycje muzyczne. Lato witaliśmy na rockowo z Agnieszką Chylińską, a pożegnaliśmy muzyką taneczną. Elementem niezmiennym jest udostępnianie sceny lokalnym artystom, których występy gromadzą dużą publiczność. Tradycją naszych festynów stały się też zawody żeglarskie. Aktywność na wodzie jest od lat jedną z naszych wizytówek. Chyba po raz pierwszy w gminie Kolbudy zorganizowaliśmy też zawody z udziałem popularnych strongmanów z różnych regionów Polski – mówi wójt Marek Goliński.

Chociaż sezon imprez plenerowych powoli dobiega końca, to w kolejnych miesiącach wydarzeń sportowych i kulturalnych w gminie Kolbudy z pewnością nie zabraknie. Hale sportowe, sala koncertowa czy Aqua Centrum Kolbudy oferują bogatą ofertę zajęć dla różnych grup wiekowych.



96

nowych miejsc dla najmłodszych

W Sierakowicach odbyło się oficjalne otwarcie Samorządowego Żłobka przy ul. Necla. To nowoczesna placówka stworzona z myślą o najmłodszych mieszkańcach gminy oraz ich rodzicach.

TEKST I ZDJĘCIA: UG Sierakowice

To ważny dzień dla całej lokalnej społeczności i kolejny krok w kierunku tworzenia warunków sprzyjających rodzinom. W uroczystości udział wzięli m.in. Wójt Gminy Sierakowice Mirosław Kuczkowski wraz z zastępcami, Wojewoda Pomorski Beata Rutkiewicz, przedstawiciele Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot, Przewodniczący Rady Gminy Sierakowice Piotr Woźniak wraz z Radnymi, wykonawcy inwestycji firma Ekoinbud, dyrektorzy szkół oraz licznie zaproszeni goście.

ODPOWIEDŹ NA POTRZEBY NAJMŁODSZYCH

Nowy żłobek oferuje 96 miejsc opieki dla dzieci do lat 3. Przestrzeń została zaprojektowana z myślą o potrzebach najmłodszych tak, aby zapewnić im bezpieczeństwo, komfort oraz odpowiednie warunki do zabawy, nauki i wszechstronnego rozwoju. Nowoczesne wnętrza i przyjazne otoczenie mają sprzyjać codziennym aktywnościom, odkrywaniu świata oraz budowaniu pierwszych relacji czy przyjaźni.

Powstanie placówki to również ważna wiadomość dla rodziców. Dostęp do profesjonalnej opieki nad dziećmi pozwoli im łatwiej łączyć życie rodzinne z zawodowym. Ponadto daje poczucie, że ich dzieci spędzają czas w bezpiecznym i dobrze przygotowanym miejscu.

Inwestycja została zrealizowana w ramach projektu „Utworzenie 96 nowych miejsc opieki dla dzieci w wieku do lat 3 w ramach nowej instytucji w gminnym Żłobku w gminie Sierakowice”. Na

realizację przedsięwzięcia Gmina Sierakowice pozyskała 6 792 906,24 zł dofinansowania ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), w ramach programu Aktywny Maluch+.

WAŻNE ZEWNĘTRZNE WSPARCIE

Wsparcie zewnętrzne pozwoliło zrealizować inwestycję, która odpowiada na jedną z ważnych potrzeb współczesnych rodzin. Nowy żłobek jest nie tylko kolejnym budynkiem na mapie gminy. To przede wszystkim miejsce, które będzie każdego dnia tętnić życiem, dziecięcym śmiechem i energią. To przestrzeń, w której najmłodsi będą stawiać swoje pierwsze kroki w samodzielności oraz poznawać świat.

Dzisiejsze otwarcie jest także okazją do podziękowania wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia od etapu planowania oraz pozyskania środków, przez przygotowanie inwestycji i prace budowlane, aż po stworzenie placówki gotowej na przyjęcie najmłodszych mieszkańców.

Niech Samorządowy Żłobek przy ul. Necla będzie miejscem pełnym uśmiechu, ciekawości i pięknych wspomnień. Niech każdego dnia daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa i radość z odkrywania świata, a rodzicom spokój i pewność, że ich największy skarb znajduje się w dobrych rękach.





Wakacje pełne dobrej energii

Koncerty, potańcówki, wydarzenia sportowe, kino pod gwiazdami, spotkania z książką, wycieczki z przewodnikiem i atrakcje dla najmłodszych – tegoroczne lato w Wejherowie obfitowało w wydarzenia, które przyciągały mieszkańców i gości.

TEKST I ZDJĘCIA: UM Wejherowo

Miasto przez całe wakacje tętniło życiem, oferując przestrzeń do aktywnego wypoczynku, zabawy i wspólnego spędzania czasu.

WAKACJE PEŁNE ATRAKCJI

Lato w Wejherowie upłynęło pod znakiem dobrej energii i różnorodnych wydarzeń. Mieszkańcy oraz odwiedzający miasto mogli korzystać z bogatej oferty kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej. Organizatorzy zadbali o to, aby wakacyjny kalendarz był pełen propozycji dla osób szukających aktywnego wypoczynku oraz tych, którzy chcieli po prostu spędzić czas w plenerze.

W programie znalazły się koncerty, kino pod gwiazdami, zajęcia w parku, spotkania z książką, wycieczki z przewodnikiem, animacje dla dzieci oraz liczne wydarzenia sportowe i imprezy plenerowe.



Kino pod Gwiazdami po raz kolejny przyciągnęło miłośników filmowych wieczorów pod gołym niebem.

MUZYKA, TANIEC I WIELKIE EMOCJE

Jednym z ważniejszych punktów wakacyjnego kalendarza był Festiwal Wejogranie. Na scenie wystąpili Patrycja Markowska oraz Ray Wilson, dostarczając publiczności muzycznych emocji i przyciągając licznych uczestników.

Nie zabrakło również okazji do wspólnej zabawy podczas Miejskiej Potańcówki na rynku. Spotkanie w centrum miasta było kolejną okazją do integracji i spędzenia letniego wieczoru przy muzyce.

HISTORIA I SPORT

Wakacyjny program obejmował także wydarzenia łączące rozrywkę z historią. Jednym z nich była Rekonstrukcja Historyczna i inscenizacja „Obłężenie Twierdzy Biała”, która pozwoliła uczestnikom przenieść się w realia historycznych wydarzeń.

Miłośnicy sportowych emocji mogli natomiast kibicować zawodnikom podczas Strongman Cup. W programie znalazły się także wydarzenia skierowane do osób aktywnych i miłośników sportu. Szczególną uwagę przyciągnęły Wejher Games w Ekofabryce oraz Wejherowo Hip-Hop Fest. Relacje z obu wydarzeń znajdują się we wrześniowym wydaniu „Nowin”.



LATO DLA CAŁYCH RODZIN

Wakacyjna oferta Wejherowa była skierowana do różnych grup odbiorców. Najmłodsi mogli korzystać z animacji i zajęć, miłośnicy kultury z koncertów, spotkań i kina, a osoby lubiące aktywny wypoczynek z wydarzeń sportowych oraz rekreacyjnych. Dzięki różnorodności propozycji każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a kolejne wydarzenia stawały się okazją do spotkań mieszkańców i gości.

Tegoroczne wakacje pokazały, że Wejherowo potrafi wykorzystać letni czas do tworzenia przestrzeni sprzyjającej integracji, aktywności i wspólnej zabawie. Każdy dzień przynosił nowe atrakcje oraz kolejne okazje do spotkań.





PUCKIE
HOSPICJUM
PW. ŚW.
OJCA PIO

DAJ CHORYM ŻYĆ DOBRZE DO SAMEGO KOŃCA

Wspierając Puckie Hospicjum, **dajesz**
Podopiecznym dobrą opiekę –
troskę, komfort i bezpieczeństwo.

Jak mogę pomóc?

Przełącz wsparcie:



**Rozwijaj z nami biznes
odpowiedzialny
społecznie!**



ul. Dziedziectwa Jana Pawła II 12, 84-100 Puck
☎ (58) 678 03 95 ✉ kontakt@hospitium.org

www.hospitium.org



ZINTEGROWANA GOSPODARKA ODPADAMI I TRANSPORT



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA



ul. Wschodnia 29
80-066 Gdańsk



tel.: +48 515 192 851
tel.: 58 305 88 44



E-mail:
biuro@honest.com.pl

gwe24.pl

Najświeższe informacje
z Powiatu Wejherowskiego

Dowiedz się więcej:
reklama@expressy.pl
58 736 33 22



PREMIUM
NIERUCHOMOŚCI
www.expressbiznesu.pl
LUXURIA

BĄDŹ NA BIEŻĄCO
z rynkiem nieruchomości premium
www.expressbiznesu.pl



gwe24.pl

**W TYM
NUMERZE**

Express Powiatu Wejherowskiego | Tygodnik nr 15 (942) | 24 kwietnia 2025 roku

LUXURIA
ESTATE

Bo *luksus* to nie tylko adres.
To Twój nowy *styl życia*.

p.ruszewski@expressy.pl
+48 601 300 143
www.luxuria.com.pl

